

ISSN 1232-7476 MIESIĘCZNIK NR 7/8 (113/114)

ROK VIII LIPIEC/SIERPIEŃ CENA 1,50

Wydawnictwo Miejskie

G **S**
GAZETA
ŚREMSKA

TEATR
ÓSMEGO
DNIA
W
ŚREMIE

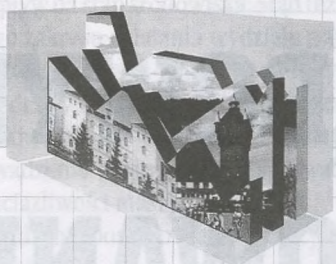
s p e k t a k l w ś r e m i e

TEATR ÓSMEGO DNIA

28.05.1998



W numerze lipcowo - sierpniowym:



RAPORT O STANIE GMINY ŚREM

NA KONIEC KADENCJI 7



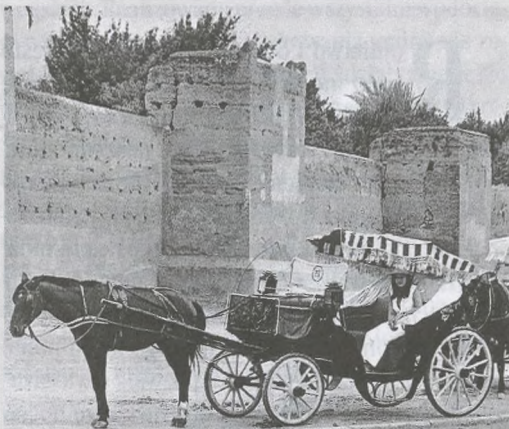
**U progu reformy samorządowej
o Cyrylu Ratajskim słów kilka ... 8**



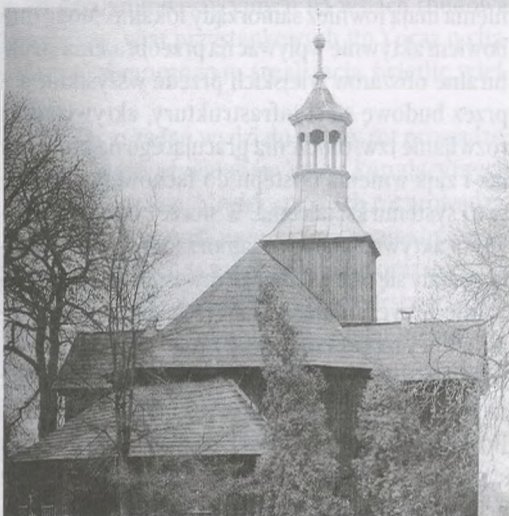
Spotkanie przyjaciół zwierząt .. 12



DNI ŚREMU '98 16



**Maroko bliskie i zarazem dalekie
cz. II 22**



**Wycieczka rowerowa
Szlakiem architektury drewnianej (II) ... 25**

O SAMORZĄDOWYM ADMINISTROWANIU

Rolnictwo i ochrona środowiska często uważane są za sfery stanowiące pięte achillesową naszego kraju. Z drugiej jednak strony mogą okazać się także naszymi atutami. Dużo niższy stopień chemizacji rodzimego rolnictwa w stosunku np. do krajów UE, przy stałe rosnącym zainteresowaniu zdrową żywnością może być szansą w walce o rynki zbytu. Mniejsza industrializacja pomimo ewidentnych zapóźnień w dziedzinie ochrony środowiska naszego kraju mimo wszystko jest przyczyną, która pozwala stwierdzić, że mamy jeszcze zachowane dużo większe bogactwo walorów środowiska. To czy uda nam się nasze słabości zamienić w atuty pokaże najbliższa przyszłość. W obu w/w dziedzinach swoją rolę do spełnienia mają również samorządy lokalne. Mogą one bowiem aktywnie wpływać na przeobrażenia strukturalne obszarów wiejskich przede wszystkim poprzez budowę sieci infrastruktury, aktywizację i rozwijanie tzw. otoczenia pracującego na rzecz wsi jak i zapewnienia dostępu do fachowego doradztwa i systemu kształcenia. W sferze ochrony środowiska aktywna postawa samorządów spowodowała, że stały się one wiodącym inwestorem w tej dziedzinie przyczyniając się do powstania dużej koniunktury na tworzącym się rynku gospodarczym. Dzięki m.in. temu Polska jest dziś często określana mianem europejskiego „tygrysa” w tej dziedzinie. Dopracowaliśmy się nawet własnego sprawnego systemu finansowania tej dziedziny (fundusze ochrony środowiska, Bank Ochrony Środowiska), które spotkały się z zainteresowaniem wielu innych krajów.

W ramach struktur organizacyjnych gminy Śrem realizacją zadań w obu wyżej wymienionych dziedzinach zajmuje się aktualnie Wydział Rolnictwa i Ochrony Środowiska (wcześniej funkcjonowały dwa odrębne) zatrudniający 4 osoby. O ile w ostatnich latach na skutek rozwoju gospodarki rynkowej maleje rola administracji w zakresie rolnictwa, o tyle w sferze ochrony środowiska mamy do czynienia z prawdziwym boorem zarządzania tą dziedziną. Jest to wynikiem dążeń naszego ustawodawstwa do standardów obowiązujących w krajach UE, co skrótkowo można określić równaniem w górę. Już dziś w codziennej administracyjnej rzeczywistości trzeba poruszać się tej dziedzinie w zakresie 10 podstawowych aktów w randze ustaw oraz dziesiątkach rozporządzeń do nich. Gminy są w takim systemie prawnym istotnym ogniwem, które obok zadań o charakterze organizacyjno-inwestycyjnym posiada również szereg kompetencji do zarządzania (administrowania) ochroną środowiska na jej podstawowym poziomie.

Aministrowanie tą dziedziną w gminie polega głównie na możliwości decydowania o podejmowanych działaniach mających wpływ na środowisko przez wydawanie decyzji, opinii i uzgodnień. Dużymi kompetencjami przekazanymi gminie są też możliwości wprowadzania ograniczeń w korzystaniu z walorów środowiska poprzez tworzenie obszarów chronionych, określanie wymagań porządkowych i sanitarnych w formie prawa lokalnego czy określanie wymagań dla podmiotów podejmujących działalność

mającą wpływ na stan środowiska. Stąd też do podstawowego zakresu działania wydziału należy:

- wydawanie decyzji w sprawach dotyczących usuwania drzew i krzewów oraz wymierzania kar za ich samowolne usuwanie,
- prowadzenie postępowań w sprawach dotyczących uciążliwości maszyn i urządzeń ,
- prowadzenie postępowań dotyczących odprowadzania ścieków,
- wydawanie koncesji upoważniających do prowadzenia działalności w zakresie wywozu odpadów stałych i ścieków,
- prowadzenie postępowań dotyczących produkcji odpadów przez podmioty gospodarcze,
- opiniowanie i uzgadnianie działań podejmowanych w zakresie geologii,
- prowadzenie postępowań związanych z hodowlą zwierząt gospodarskich,
- opiniowanie spraw dotyczących zalesień, ustanawiania lasów ochronnych etc.

W ramach swej działalności wydział sprawuje też nadzór nad gospodarką odpadami (tworzenie warunków organizacyjnych, bieżąca kontrola wysypisk etc.). Prowadzone są też działania w sferze edukacji ekologicznej (propagowanie wiedzy na temat środowiska np. w 1995 wydano „Raport o stanie środowiska w gminie do roku 1994”). Wydział przygotowuje też propozycje dotyczące wprowadzania ustawowych form ochrony przyrody.

Ochrona środowiska to także działania podejmowane w sferze inwestycyjnej. W ostatnich latach gmina podjęła w tym zakresie duże wysiłki. Przede wszystkim rozpoczęto modernizację i rozbudowę oczyszczalni ścieków jako głównego elementu w gospodarce ściekami. Zrealizowano też I etap nowego wysypiska w Mateuszewie, które powinno zabezpieczyć potrzeby gminy na kilkanaście lat. Kontynuowane są działania zmierzające do rozbudowy systemu kanalizacji sanitarnej tak w mieście jak i na wsiach. Powstała też oczyszczalnia wód deszczowych przy ul. Staszica.

Działania na rzecz ochrony przyrody spowodowały powołanie nowych obiektów chronionych na terenie gminy (Zespół Przyrodniczo-Krajobrazowy

„Łęgi Mechlińskie”, Rogaliński Park Krajobrazowy, Miejski Park Ekologiczny im. W. Puchalskiego z użyciem ekologicznym „Bagienko”).

Przeprowadzenie wielu z tych działań możliwe było dzięki funkcjonowaniu Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (GFO-ŚiGW), nad którym wydział sprawuje merytoryczny nadzór.

W zakresie rolnictwa główne działania koncentrowały się na realizacji inwestycji na obszarach wiejskich. Realizowano przede wszystkim wodociągi wiejskie. Proces wodociągowania gminy nie został jednak jeszcze zakończony. Wydział zajmuje się również utrzymaniem dróg wiejskich. W tym zakresie prowadzono działania zmierzające do ulepszenia ich nawierzchni poprzez nawożenie żużla i ich wyrównywanie. W latach 1995 - 1997 zakupiono w tym celu 17.110 ton żużla, co pozwoliło ulepszyć 71 km dróg. Wyrównanie ich nawierzchni przeprowadzono w tym okresie czasu na 319 km dróg. Inną sferą, gdzie prowadzono działalność inwestycyjną był proces telefonizacji gminy. Ostatnie lata przyniosły w tym zakresie wymierne efekty. Do zakończenia procesu telefonizacji pozostał obszar gminy pomiędzy miejscowościami Nochowo, Mórka i Bodzyniewo. Wydział prowadził też szereg drobnych działań inwestycyjnych na wsiach (budowa chodników, wiat przystankowych itp.) oraz o charakterze remontowym (realizacja świetlic wiejskich).

Do zadań wydziału należy też prowadzenie przeglądów stacji kopulacyjnych knurów i tryków oraz ich rozprowadzanie. Co roku prowadzone są też szacunki plonów roślin uprawnych oraz łąk i pastwisk oraz kwartalne spisy rolne w wybranych gospodarstwach. Wydział opiniuje ponadto wnioski o ulgi inwestycyjne i umorzenia podatku rolnego, nadzoruje plany rekultywacji gruntów oraz zajmuje się wydzierżawianiem i sprzedażą gruntów z zasobów AWRSP. Koordynuje także sprawy związane z ochroną przeciwpowodziową oraz bieżącą współpracą z sołtysami i radami sołeckimi oraz instytucjami działającymi na rzecz rolnictwa.

Radostaw ŁUCKA

Planowanie (dla) Śremu

Zarząd Miejski w Śremie przystąpił do sporządzania **Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy**, zgodnie z ustawą *O zagospodarowaniu przestrzennym*. W związku z potrzebą zainteresowania i włączenia mieszkańców w proces jego sporządzania przedstawiamy poniżej zwięzłe omówienie zagadnienia.

Śrem zaliczany jest do wiodących miast i gmin województwa poznańskiego, głównie pod względem dynamizmu rozwoju społeczno-gospodarczego, potencjału ekonomicznego, demograficznego i kulturowego. Jest ważnym ośrodkiem przemysłowo-rolniczym, a samo miasto Śrem pretenduje do miana znaczącego ośrodka usługowego o charakterze ponadlokalnym. Zarówno historyczne tradycje jak i obecny wysoki poziom rozwoju sprawił, że w przygotowywanej obecnie reformie administracyjnej kraju, Śrem bezdyskusyjnie staje się ośrodkiem powiatowym, obejmującym swoim oddziaływaniem szereg atrakcyjnych gmin. Już od 1993 r. Śrem wraz z pięcioma sąsiednimi gminami (Brodnica, Czempiń, Dolsk, Kórnik, Książ Wielkopolski) tworzy Unię Gospodarczą Miast, współpracuje głównie w zakresie gospodarki wspólnej promocji gmin. Unia przygotowała Strategię Rozwoju Gospodarczego Gmin Regionu Śremskiego.

Gmina Śrem, jak każda inna, to wspólnota tworzona przez obywateli ulokowana na określonym obszarze, prawie - podstawowa jednostka samorządu terytorialnego. Gmina zajmuje określone terytorium - obszar, na którym gospodaruje posiadanymi zasobami - naturalnymi i nabytymi w procesie rozwoju cywilizacyjnego i wytwarza nowe wartości. Praktycznie każda działalność, aktywność, realizowana w gminie ma swoje odbicie w przestrzeni. Możemy zatem stwierdzić, że gmina prowadzi gospodarkę w przestrzeni bądź używając nomenklatury fachowej - gospodarkę przestrzenną.

Gospodarka przestrzenna należy do najistotniejszych zadań realizowanych przez gminy, co jest określone w ustawie *O samorządzie terytorialnym*.

Od wielu już lat w Europie, a obecnie chyba już na całym świecie gospodarka przestrzenna prowadzona jest w oparciu o plany zagospodarowania przestrzennego. W Polsce, co jest zrozumiałe, za przygotowanie takich planów odpowiedzialna jest gmina a konkretnie jej władze. W najnowszej historii naszego kraju, a więc po II wojnie światowej, sfera planowania przestrzennego, mimo wysokiej klasy urbanistów i znakomitych uczelni, nie była skuteczna, a często wyrządzała znaczne szkody w przestrzeni. Było to wynikiem wciągnięcia planowania przestrzennego w centralistyczny system planowa-

nia wszystkiego - system totalitarny, a także wykorzystaniu tej sfery dla celów ideologicznych.

Nawet najlepiej przygotowany wówczas plan, sporządzany dla władzy a nie dla społeczeństwa, nie miał szans na sukces realizacyjny.

W czasach, o których mowa, co prawda odbudowano kraj ze zniszczeń wojennych, wybudowano miliony mieszkań, tysiące szkół i fabryk, czyniono to często w sposób urągający zasadom ładu przestrzennego, właściwych dla naszego obszaru kulturowego.

Wielu mieszkańców miasta i gminy kontakt z gospodarką przestrzenną nawiązuje z chwilą ubiegania się w Urzędzie Miejskim o *decyzję o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu*. Decyzje takie są czymś nowym w postępowaniu administracyjnym - wprowadziła je nowa ustawa *O zagospodarowaniu przestrzennym* z dnia 7 lipca 1994 r. Zmieniła ona bardzo wiele w dotychczasowych przepisach. Dostosowała ona zasady gospodarowania przestrzenią do zmian ustrojowych, które dokonały się wcześniej, bo w 1990 r.

Do końca 1994 r. sporządzanie planów zagospodarowania przestrzennego było obligatoryjne dla obszaru całego kraju - planem musiał być objęty każdy kawałek ziemi. Wykonano wtedy plany ogólne miast i gmin oraz plany szczegółowe dla wybranych terenów. Na jednym obszarze obowiązywały często dwa plany (ogólny i szczegółowy), co powodowało często problemy w interpretacji ustaleń obowiązujących, wynikające np. ze sprzeczności zapisów.

Nowa ustawa wzorowana była na przepisach obowiązujących w krajach Unii Europejskiej w szczególności w Niemczech.

Zniesiono obligatoryjność sporządzania planów zagospodarowania przestrzennego, pozostawiając decyzję o ich sporządzaniu władzom gminy, z wyjątkiem szczególnych sytuacji określonych w ustawie.

Plan miejscowy zagospodarowania przestrzennego, bo tak brzmi dziś jego pełna nazwa ma charakter prawa lokalnego - przepisu gminnego i obowiązuje wszystkich, którzy podejmą działania, bądź gospodarują w przestrzeni na obszarze nim objętym. Na podstawie takiego planu wydaje się wspomnianą wyżej decyzję.

Ustawodawca przeznaczył też o opracowaniu planistycznym, które jest sporządzone obligatoryjnie na dodatek wyznaczył termin ich uchwalenia przez gminy do końca 1999 r. - jest to *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy*. Będzie to praktycznie jedyne opracowanie planistyczne obejmujące całą gminę. Studium nie jest planem miejscowym, nie stanowi przepisu gmin-

nego i nie można na jego podstawie wydawać decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu.

Po co więc sporządzać studium?

Studium ma fundamentalne znaczenie dla prowadzenia długofalowej i mądrej gospodarki przestrzennej w gminie. Studium określa politykę przestrzenną gminy, politykę w sensie działania i aktywności, (nie w sensie gier partii politycznych).

Studium to opracowanie o charakterze strategicznym, określa precyzyjnie uwarunkowania, a generalnie kierunki rozwoju miasta i gminy, określa ponadto preferencje i kolejność zadań, sposób rozwiązywania problemów i konfliktów przestrzennych. Studium będzie dokumentem koordynującym bieżącą gospodarkę przestrzenną gminy, będzie stanowić podstawę do prowadzenia wszelkich innych prac planistycznych w tym planów miejscowych.

W przypadku Śremu *studium* będzie bazą danych (systemem informacyjnym) o zagospodarowaniu i funkcjonowaniu miasta i gminy na całym obszarze.

Podstawowymi celami sporządzania studium są:

- rozpoznanie aktualnej sytuacji gminy, istniejących uwarunkowań oraz problemów związanych z jej rozwojem,
- sformułowanie kierunków zagospodarowania przestrzennego i zasad polityki przestrzennej gminy, w tym zasad ochrony interesu publicznego,
- stworzenie podstawy do koordynacji planów miejscowych i decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu wydawanych dla terenów dla których nie sporządzono planu,
- promocja miasta i gminy.

Dla określenia uwarunkowań rozwoju w toku prac nad studium bada się stan i funkcjonowanie gminy w aspekcie potrzeb i aspiracji społecznych, zasobów gminy - przyrodniczych i kulturowych, identyfikuje problemy i konflikty przestrzenne, zagrożenia i szanse rozwoju. Po przeprowadzeniu badań i analiz można dokonać kompleksowej oceny i określić potrzeby rozwojowe.

Drugą zasadniczą częścią prac nad studium jest określenie celów rozwoju i kierunków zagospodarowania przestrzennego.

W części tej wyznacza lub określa się (cyt. Ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym):

- 1) obszary objęte lub wskazane do objęcia ochroną na podstawie przepisów szczególnych,
- 2) lokalne wartości zasobów środowiska przyrodniczego i zagrożenia środowiskowe,
- 3) obszary rolniczej przestrzeni produkcyjnej, w tym wyłączone z zabudowy,
- 4) obszary zabudowane, ze wskazaniem, w miarę potrzeby, terenów wymagających przekształceń lub rehabilitacji,
- 5) obszary, które mogą być przeznaczone pod zabudowę, ze wskazaniem w miarę potrzeby, obszarów przewidzianych do zorganizowanej działalności inwestycyjnej,

6) obszary, które mogą być przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową wynikającą z potrzeby zaspokajania potrzeb mieszkaniowych wspólnoty samorządowej,

7) kierunki rozwoju komunikacji i infrastruktury technicznej, w tym obszary, na których będą stosowane indywidualne i grupowe systemy oczyszczania ścieków, a także tereny niezbędne do wytyczenia ścieżek rowerowych,

8) obszary, dla których sporządzanie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego jest obowiązkowe na podstawie przepisów szczególnych lub ze względu na istniejące uwarunkowania,

9) obszary przewidywane do realizacji zadań i programów wynikających z polityki przestrzennej państwa na obszarze województwa.

Zwieńczeniem prac nad studium jest określenie polityki przestrzennej gminy, standardów wykorzystania i zagospodarowania przestrzeni oraz zasad realizacji polityki przestrzennej.

Proces sporządzania studium wymaga zaangażowania wszystkich zarówno społeczeństwa jak i instytucji, organizacji, grup nacisku itp. Wszyscy mają prawo wyrazić swą wolę w jakiej wspólnotie i jakiej przestrzeni chcą żyć.

Do wiodących zagadnień uwzględnianych w *studium* należeć będzie wzmaganie koniunktury gospodarczej, poprzez zapewnienie możliwości lokalizacji nowym inwestorom, a także zapewnienie przestrzennych możliwości rozwoju podmiotom już działającym. Wzrost gospodarczy ma kluczowe znaczenie dla poprawy jakości życia mieszkańców poprzez redukcję bezrobocia i wzrost dochodów ludności, a także realizowanie w większym stopniu celów publicznych (efekt większych dochodów gminy).

Innymi istotnymi zagadnieniami będzie dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego, porządkowanie struktury funkcjonalno-przestrzennej, łagodzenie konfliktów lokalizacyjnych, poprawa wizerunku estetycznego miasta i wsi, rozwój komunikacyjnego układu drogowego (obwodnica) oraz miejsc parkowania samochodów, rehabilitacja i waloryzacja obszarów zaniedbanych miasta i wsi, rozwój infrastruktury technicznej w szczególności na obszarach wiejskich, wzbogacenie walorów rekreacyjnych i turystycznych gminy.

Wszystkie przesłanki wróżą miastu i gminie Śrem dobrą przyszłość.

Główne atuty Śremu to dobre wyposażenie w infrastrukturę społeczną i techniczną, stosunkowo dobry stan zasobów materialnych i naturalnych, duża liczba aktywnych podmiotów gospodarczych, dobre zaplecze kadrowe, wysokie walory turystyczne gminy. Niemale znaczenie ma też funkcjonowanie w Śremie znaczących i aktywnych instytucji i organizacji społecznych takich jak np. Urząd Celny, Śremski Ośrodek Wspierania Małej Przedsiębiorczości, Śremskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego i inne.

*Opracowanie: arch. Piotr KOZŁOWSKI
studio PLAN*

Jak ludzie oceniają działalność śremskich władz lokalnych?

Oceniać... nie jest łatwo

Wiele się ostatnio mówi i pisze o reformie administracyjnej i decentralizacji - czyli o przekazywaniu władzy w dół. Warto tu zauważyć, że przecież już teraz mamy samorządy lokalne, w postaci rad, zarządów i burmistrzów. Nadszedł właśnie czas końca ich kadencji (1994-98). Chciałoby się jakoś podsumować ten okres. Można mówić tutaj o tym, co przez te cztery lata zrobiono u nas w Śremie i w całej gminie. Ale czy warto wyliczać co zrobiono? Czy nie powinni ocenić tego sami mieszkańcy, czyli jak mówi ustawa, wspólnota samorządowa. W końcu to dla mieszkańców gminy władze prowadzić mają swoją działalność i jeśli oni tego nie docenia, to kto inny? Postanowiliśmy więc przeprowadzić małą sondę. Próbowaliśmy pytać ludzi o to, jak oceniają działalność Rady, Zarządu i Burmistrza śremskiej gminy w ich kadencji. Oczywiście nie jesteśmy ośrodkiem badania opinii publicznej. Nie można więc rezultatów tej sondy podnosić do rangi zbiorowej opinii wszystkich mieszkańców. Można naszą sondę traktować jedynie jako mały zwiad w kierunku poznania, co myślą ludzie o naszych władzach lokalnych. Mimo wszystko próbowaliśmy być jednak obiektywni. Kilka opinii uzyskałem, telefonując do losowo wybranych mieszkańców Śremu. Oczywiście nie jest to próba reprezentatywna, ale zawsze coś. Co więc można zauważyć wspólnego w wypowiedziach ludzi?

Otóż większość w ogóle nie ma zdania. Wydawałoby się, że to prawie fiasko sondy... Czy taki wynik jest wynikiem, czy raczej brakiem rezultatu? Otóż taki wynik także o czymś może świadczyć. Świadczy w pewnym stopniu o braku zainteresowania działalnością władz lokalnych. Swoją drogą nie ma w tym nic zaskakującego. Przypuszczalnie można bowiem założyć, że ci właśnie ludzie nie biorą udziału w wyborach lokalnych. To z kolei nic nowego. Frekwencja w tychże wyborach bywała do tej pory niekiedy bardzo niska. Na to, że ludzie nie mają zdania wpływają różne przesłanki. Można je odczytać, chociażby z tonu niektórych wypowiedzi. Trafiają się bowiem takie sformułowania jak: „tak w sumie, to nic nie odczuwam”, „nawet nie wiem, kto jest burmistrzem; polityką się w ogóle nie interesuję”. Trzeba przyznać, że taka sytuacja mocno kontrastuje z tym, co się mówi o samorządności i wielu reformach z nią związanych. Jest bowiem wiele planów, mamy mieć w pewnym

sensie większy wpływ na własną gminę, a nawet powiat, a tu okazuje się, że sami nie interesujemy się tym za bardzo. Z drugiej strony, może taka nieznanomość działań lokalnych władz wynika z tego, że jak na razie większość palących problemów i bolączek kojarzymy z władzami centralnymi. W końcu służba zdrowia, emerytury, to wszystko co tak kontrowersyjne, nadal podlega centralnym władzom. Może zatem dopiero przyznanie gminom większych uprawnień zaktywizuje część społeczności lokalnej.

Najbardziej jednak zaskoczyła mnie niesamowita i rzadko spotykana wśród Polaków roztropność i pokojowość. Mówię to trochę ironicznie, ale tak jest. Jeden z pytanych stwierdził bowiem z wielką rozumą, że nie chciałby wydawać pochopnych sądów, nie chce wychwalać ani krytykować, nie będąc dostatecznie poinformowanym, bo przecież można kogoś niepotrzebnie skrzywdzić. Te ostatnie słowa zaskoczyły mnie najmocniej. Przecież to w końcu bardzo dobrze, że nie jesteśmy pochopni i tak należałoby trzymać. Myślenie stereotypowe, czyli właśnie takie ferowanie sądów bezpodstawnych, jest przyczyną wielu konfliktów. Dziwi tylko jeden fakt. Na pewno wielu ludzi nie rozumie ani nie śledzi dokładnie działań władz centralnych w Polsce, ale gdy idzie o ich ocenę, to prawie każdy Polak ma jakąś opinię na dany temat. Można nie wiedzieć na kogo głosować, ale już po dwóch, trzech miesiącach zawsze można jakąś etykietkę rządowi przyczepić. Taki to już zwyczaj. Rząd jest zawsze winien wszystkiemu co się dzieje, rada gminna z kolei, może odetchnąć z ulgą, bowiem nie jest odbierana pochopnie, jak się okazuje.

Inny ciekawy wniosek nasunął mi się w związku z miejscem zamieszkania, a raczej przebywania pytanych osób. Otóż zdarzyły się osoby, które pomimo, iż mieszkają w Śremie, nie czują się związane z tym rejonem. Chodzi tu o tych, którzy pracują poza Śremem i stosunkowo dużo czasu spędzają w drodze do pracy. Zresztą nie trzeba sondy, żeby zauważyć studentów, którzy korzystają z usług różnych gmin, miasta Poznania i Śremu. Jeżdżą na przykład poznańskimi tramwajami, a nie śremską komunikacją. Interesować ich więc może bardziej prezydent Poznania i jego postawa wobec strajkujących motorniczych, niż problemy naszego burmistrza. Jest to więc pewien problem, nad którym warto zastanowić się przy podziale administracyj-

nym, bowiem takie właśnie dojeżdżanie do pracy, traktowanie jednej gminy jako sypialni, jest właśnie często podnoszonym argumentem na rzecz większych regionów.

Wróćmy jednak do naszego sondażu. Zdarzają się mimo wszystko jakieś opinie nieco bardziej zdecydowane. Wielu ludzi mówi, że właściwie nie wiedzą, co robią władze, ale jeśli zmienić nieco pytanie na „efekty działań tychże władz”, wtedy pytani coś jednak mówią. I tak okazuje się, że za tą niewiedzą kryje się często delikatnie pozytywna opinia. Oznacza to być może, że ludzie mało słyszą o działalności rady, co świadczy o tym, że nic złego się nie dzieje, a więc pewnie jest dobrze. Niektórzy krytykują zresztą media za to, że mają bardzo zły zwyczaj pisać właśnie tylko o sensacyjnych, najczęściej negatywnych zdarzeniach, katastrofach i aferach, a kiedy wszystko jest w normie, milczą. Jeśli chodzi o „Gazetę Śremską”, to staramy się poruszać tematy związane z działalnością władz lokalnych, publikujemy przecież biuletyn z uchwałami rady. Jeśli już działania władz bywają określane mianem „raczej pozytywne”, to wymienia się ogólnie, że „słychać, że coś robią”, albo „trochę jest zrobione w Śremie, ulice są zrobione, ale więcej było widać korków na drodze”. Mieszkańcy zauważają też, że ogólnie miasto wygląda czysto i porządnie w porównaniu z innymi. Nie szczędzą jednak drobnych uwag co do konkretnych rozwiązań w ruchu drogowym itp. Zda-

rzyła się też opinia dwuczłonowa, czyli „i dobrze, i źle”. Jeden pan był bowiem bardzo rozczarowany z tego powodu, że nie robi się „porządných” dróg na Psarskim i w ogóle traktuje się je po macoszemu. Ten sam pan, uznał jednak jako dobre roboty związane z drogami w innych częściach miasta. Ten wątek pojawił się też w innej wypowiedzi. Ktoś mieszkający na peryferiach miasta mówił o tym, że jego współpraca z urzędem gminy była największa w okresie podłączania sieci gazowej i wodociągowej. Stwierdził on jednak, że przyłączy zrobił na własny koszt. Co ciekawe nie miał o to wcale pretensji czy żalu do władz miejskich. W przeciwieństwie do pana z Psarskiego, żartował, że powinien być negatywnie nastawiony do władz za to, że nie robi się koło niego drogi, ale sam wie, ile to kosztuje, patrząc na swoje remonty w obejściu, tak więc mimo wszystko nie demonstrował swojego niezadowolenia.

Inna pozytywna wypowiedź dotyczyła z kolei szkolnictwa. Pytana osoba ma na co dzień styczność ze szkołą w swojej pracy, stąd orientuje się w tej dziedzinie. Uznała ona działania władz za bardzo korzystne, zwłaszcza od czasu, gdy szkoły podstawowe przejęte zostały przez gminy.

Reasumując, można zauważyć, że mało osób ma jakkolwiek opinie na temat władz lokalnych, ale ten brak opinii, skłania się raczej do przychylności, niż do wrogości.

Paweł FISCHER



ZARZĄD MIEJSKI



RAPORT O STANIE
GMINY ŚREM

lata
1994-1998

NA KONIEC KADENCJI

Raport o stanie gminy w latach 1994-98 zawiera informacje o wszystkich ważniejszych podejmowanych przedsięwzięciach. Jako fundamentalną zasadę Rada Miejska przyjęła postulat rozwoju zrównoważonego, w którym działalność materialna w minimalnym stopniu może odbywać się kosztem środowiska naturalnego. Ograniczenia finansowe wymusiły konieczność dokonania wyborów i redukcji zamierzeń. Trafność tych decyzji poddajemy ocenie społeczności lokalnej.

Dane do raportu pochodzą ze zbiorów Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Poznaniu, wydziałów Urzędu Miejskiego w Śremie, Śremskiego Ośrodka Wspierania Małej Przedsiębiorczości oraz jednostek i zakładów funkcjonujących na terenie gminy Śrem.

Materiał zredagowała dyrektor Śremskiego Ośrodka Wspierania Małej Przedsiębiorczości w Śremie - Maria Stefaniak.

U progu reformy samorządowej o Cyrylu Ratajskim słów kilka

Prawnik, turysta, założyciel organizacji turystycznych, działacz polityczny, prezes różnorodnych rad nadzorczych, prezydent Poznania, członek międzynarodowych organizacji samorządowych, minister spraw wewnętrznych, zakładnik w rękach hitlerowców, delegat rządu emigracyjnego na kraj, wreszcie mąż i ojciec dwóch synów... I pomyśleć, że ta niezwykle osoba urodziła się nie tak znowu daleko od Śremu - w wiosce Zalesie Wielkie pod Gostyniem w środę 3 marca 1875 roku.

Był człowiekiem niezwykle prostołiniowym, szczerym, ale też bardzo energicznym. O sprawowaniu przez niego urzędu ministra ktoś mu współczesny napisał: „...energiczny, umiejący pracować, na pewno niegłupi, ale wprost zastraszająco naiwny [...], który wierzy i dziwi się, jeżeli ktoś kłamie. Subtelności są mu oczywiście zupełnie niejasne.”

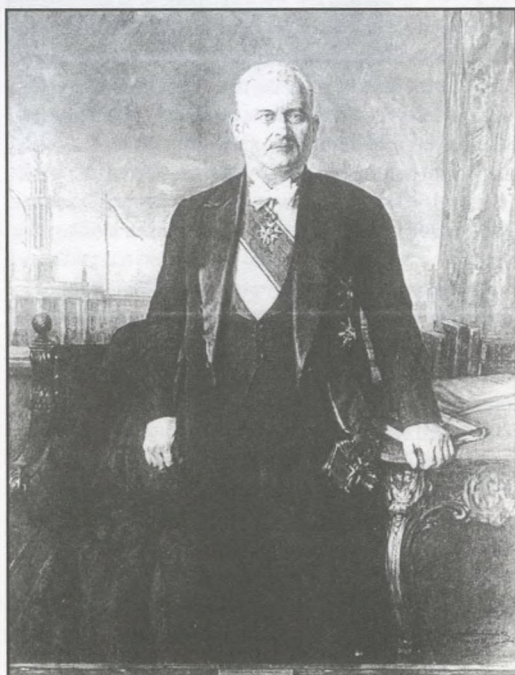
Najmocniej związany był z Poznaniem i Wielkopolską. W Gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu zdał maturę w 1896 r. W kościele p.w. św. Marcina w 1908 r. poślubił Stanisławę May. Przez 12 lat pełnił funkcję prezydenta miasta Poznania.

Efekty jego pracy są widoczne do dziś. Te najbardziej wymierne to liczne budynki, gmachy, a przede wszystkim najbardziej prestiżowa impreza handlowa Polski - Międzynarodowe Targi Poznańskie. Za jego prezydentury rozbudowano teren dzisiejszych MTP, powstał np. reprezentacyjny pawilon z charakterystyczną wieżą (przy skrzyżowaniu ul. Bukowskiej i Roosevelta). Powstały też Collegium Anatomicum, Collegium Chemicum przy ul. Grunwaldzkiej, Technikum Handlowe przy ul. Śniadeckich, hotel „Polonia” (dziś Szpital Wojskowy przy ul. Grunwaldzkiej), Dom Studenta (obecnie DS „Hanka” przy Al. Niepodległości), gmach kina „Bałtyk”. Rozbudowano Palmiarnię. To tylko niektóre budowle z lat prezydentury Ratajskiego.

To właśnie za jego sprawą w Poznaniu otwarto w 1929 r. Powszechną Wystawę Krajową, którą zwiedziło 4,5 mln osób, w tym 200 tys. z zagranicy. Do Poznania przybyły 23 oficjalne delegacje państwowe. Na obszarze trzykrotnie większym niż dzisiejsze MTP ukazano dorobek Polski we wszystkich niemalże dziedzinach.

Ratajski potrafił też podjąć trud zarządzania miastem w warunkach niesprzyjających. Nie szczędził własnych, prywatnych pieniędzy, aby choć trochę wspomóc miasto i współmieszkańców. Sumy wydawane przez Prezydenta na rzecz miasta często przekraczały jego wynagrodzenie.

Pomimo oczywistych zasług sanacja w 1934 pozbawiła go stanowiska prezydenta Poznania. Ratajski żartował, że przyczyną takiego obrotu sprawy był brak akademickiego wykształcenia... Nie chodził bowiem na akademie ku czci Piłsudskiego. Krytykował prowadzoną przez sanację m.in. politykę wewnętrzną: „Administracja państwowa winna



w wyższym stopniu niż dotychczas polegać na decentralizacji, rozszerzając zakres właściwości samorządów lokalnych, powiatowych i wojewódzkich." (Ta opinia i nam jest dziś bliska!)

Gorący patriota pracował dla Polski niemal do ostatnich chwil swego życia. Dymisję z funkcji delegata rządu emigracyjnego na kraj otrzymał na własną prośbę na trzy miesiące przed śmiercią, która nastąpiła 19 października 1942 r. w Warszawie.

Życie Cyryla Ratajskiego należało do bogatych głównie dzięki pracy dla dobra wspólnego. Politykę pojmował nie jako walkę o władzę, ale jako troskę o dobro narodu i każdej „małej ojczyzny”. Był realistą i pragmatykiem, uważał, że w każdej sytuacji można i należy „coś zrobić”.

Od czterech lat Srem cieszy się posiadaniem najmłodszej ze swych szkół ponadpodstawowych. Jest nią Zespół Szkół Ekonomicznych, gdzie kształcą się przyszli ekonomiści i handlowcy. Społeczność szkoły zadecydowała, że jej patronem już wkrótce zostanie Cyryl Ratajski.

Rozmowa z Dyrektorem ZSZe panem mgr. inż. Jerzym Polanowskim

- Jak doszło do tego, że na patrona szkoły zaproponowano właśnie Cyryla Ratajskiego?

- Już od pierwszego roku istnienia szkoły zakładaliśmy potrzebę poszukiwania patrona. Z roku na rok prace nabierały tempa. Powstały trzy grupy robocze: młodzieżowa (przy Samorządzie Uczniowskim), rodzicielska i nauczycielska. Grupy te od roku szkolnego 1996/97 oficjalnie działały jako komisje. Każda z nich wyznaczyła sobie swój plan działania. Celem było znalezienie w historii odpowiedniej postaci. Szczególnie starannie poszukiwano postaci związanej jakoś z naszym regionem. Brano też oczywiście pod uwagę wybitność osiągnięć, uniwersalność poglądów oraz specyfikę naszej szkoły. Nie bez znaczenia było i to, jakich patronów posiadają już istniejące śremskie szkoły.

- Jaki wpływ na wybór patrona miały poszczególne komisje?

- Chciałbym wspomnieć, że każda klasa uczniowska złożyła pisemne sprawozdanie ze swoich zajęć wraz z opisem wybranej przez siebie ciekawej postaci historycznej, która mogłaby w przyszłości zostać patronem szkoły. Prace te zebrano w czerwcu 1997 r.

Natomiast we wrześniu 1997 r. na spotkaniu wszystkich komisji (przedstawiciele młodzieży, rodziców i nauczycieli) odbyły się wybory patrona. Wzięto pod uwagę czterech kandydatów: Władysława Grabskiego, Eugeniusza Kwiatkowskiego, Dezyderego Chłapowskiego i Cyryla Ratajskiego.

Ratajski ze swoją działalnością społeczną i licznymi pasjami - turystyka, sprawowanie urzędu prezydenta miasta, organizowanie Powszechnej Wystawy Krajowej i Międzynarodowych Targów Poznańskich, jest jakoś bliski młodzieży, a młodzieży naszej szkoły szczególnie.

- W załączeniu do planu dydaktyczno-wychowawczo-opiekuńczego ZSZe odnalazłem ciekawe zadania, np. „Nawiązanie kontaktu z rodziną Cyryla Ratajskiego”, a także „Nawiązanie kontaktu z dyrektorem Międzynarodowych Targów Poznańskich”...

- Tak. Wysłaliśmy list intencyjny do siostry Cyryla Ratajskiego - Zofii Ratajskiej, która przebywa od lat w Stanach Zjednoczonych. Nasz list zawierał prośbę o nawiązanie kontaktu ze szkołą oraz zaproszenie na uroczystość nadania szkole imienia.

Jeśli chodzi o MTP, to muszę powiedzieć, że oficjalnie dotychczas nie wystąpiliśmy z żadnym pismem. Lecz nie zlekceważyliśmy tej sprawy - zajmujemy się nią Rada Rodziców. Ścisłsza współpraca z MTP byłaby dla nas czymś niezwykle potrzebnym i ciekawym. Nasi uczniowie często odwiedzają tereny targowe np. w czasie targów INFOSYSTEM.

- Na kiedy przewidzieliście, Państwo, tę niezwykłą uroczystość - nadanie imienia szkoły? Jak będzie wyglądał sztandar?

- Sztandar już jest zamówiony. Będzie widniał na nim emblemat ZSZe. Druga strona będzie tradycyjnie biało-czerwona. Chcę dodać, że i sztandar, i cała uroczystość są bardzo kosztowne. Gdyby nie pomoc i owocna współpraca z Radą Rodziców (nie tylko w tej sprawie), nigdy bym się nie odważył tego robić.

Plany dotyczące patrona zostały zgłoszone do kuratorium. Uroczystość planujemy na rok 1999 - akurat w pięćdziesiątą rocznicę istnienia szkoły.

- Dziękuję za rozmowę i życzę udanej uroczystości, a przede wszystkim dalszych sukcesów na miarę osiągnięć Cyryla Ratajskiego.

Andrzej TOMASZEWSKI

Foto: archiwum



Skąd wziął się urząd Rzecznika Praw Obywatelskich

Początki istnienia urzędu, którego zadaniem było obserwowanie funkcjonowania administracji państwowej należy szukać już w starożytności. Na dworze faraona w Egipcie istniała osoba informująca monarchę o skargach poddanych na działanie administracji kraju. Urzędnik taki występował także w ustawodawstwie proroka Mojżesza. Podobną rolę odgrywał cenzor w starożytnym Rzymie, dokonywał on nie tylko spisu obywateli oraz sprawował nadzór nad moralnością publiczną, ale także przedstawiał w czasach republiki Zgromadzeniu Ludowemu skargi dotyczące nadużyć dokonywanych przez urzędników państwowych. W państwie frankijskim Karola Wielkiego tzw. missi dominici czyli wysłańcy królewscy, kontrolowali działalność urzędników - hrabiów. Zwykle było ich dwóch, duchowny i rycerz wysłani w towarzystwie odpowiedniego orszaku. Po powrocie o wynikach swej misji powiadamiali monarchę.

«Podobne przykłady można wskazać i w późniejszych epokach historycznych. Prawozorem polskiego Rzecznika Praw Obywatelskich jest jednak z pewnością instytucja ombudsmana. Urząd ten powstał w 1713 r. w Szwecji na mocy ordonansu króla Karola XII. Ombudsman miał kontrolować działalność funkcjonariuszy publicznych z punktu widzenia zgodności z prawem. Był więc to niezależny organ państwa wyodrębniony konstytucyjnie, choć silnie związany z parlamentem.

Ponad dwieście lat urząd ombudsmana był specyfiką tylko ustroju szwedzkiego. W 1919 r. organ ten został adaptowany do Konstytucji Finlandii, w 1953 r. pojawił się w Danii. Na przełomie lat 50. i 60. pojawił się w RFN urząd wzorowany na koncepcji szwedzkiej, był to tzw. pełnomocnik Bundestagu do spraw wojskowych. Jego jednak kompetencje dotyczyły wyłącznie ochrony praw żołnierzy. W Wielkiej Brytanii od 1967 r. funkcjonuje parlamentar-ny komisarz ds. administracji, którego pierwowzorem jest właśnie „szwedzki rzecznik”. Jednak masowość wprowadzania do ustroju państwa instytucji ombudsmana można zaobserwować dopiero w latach 70. Wprowadzono ją na Mauritiusie i Fidzi w 1970 r., we Francji w 1973 r., na Nowej Gwinei w 1975 r., w Portugalii, Australii, Tobago w 1976 r., w Austrii w 1977 r., na Jamajce w 1978 r., na Filipinach w 1979 r. W latach 80. urząd ten powstał w Hiszpanii, Ho-

landii, Irlandii i Polsce. Klasyczne określenie ombudsman przetrwało jedynie w krajach skandynawskich i Holandii, w pozostałych państwach europejskich ukształtowały się inne nazwy, przykładowo w Portugalii - rzecznik sprawiedliwości, we Francji - mediator, w Austrii, Hiszpanii - obrońca ludowy, w Polsce zaś rzecznik praw obywatelskich.

Projekt powołania rzecznika praw obywatelskich w Polsce powstał już w 1981 r. Jednak sytuacja w kraju - lata stanu wojennego - spowodowały, że debata nad koniecznością powołania tego urzędu toczyła się tylko w kręgach uniwersyteckich. Ustawa o Rzeczniku Praw Obywatelskich uchwalona została dopiero 15 lipca 1987 roku, a więc już po powołaniu innych organów mających stać na straży praworządności - NSA (1980 r.), Trybunału Stanu (1982 r.), Trybunału Konstytucyjnego (1985 r.). Pierwszym RPO w Polsce została Ewa Łętowska i właśnie dzięki niej urząd ten uzyskał dużą akceptację społeczną, pomimo tego, iż organ ten nie był zapisany w konstytucji. Dopiero po nowelizacji z dnia 7 kwietnia 1989 r. RPO „znalazł się” w ustawie zasadniczej.

Od 1995 r. urząd ombudsmana funkcjonuje także w ramach Unii Europejskiej, rozpatruje on skargi obywateli państw członkowskich, dotyczące pogwałcenia ich praw przez organy Unii.

Bez względu na państwo w których istnieje instytucja rzecznika, jego zadania można streścić w dwóch punktach: chronienie praw i wolności obywatelskich oraz ogólnoludzkich naruszonych przez organy państwowe, a także informowanie parlamentu o stanie praworządności w państwie.

Z pewnością tak „młody” urząd w Polsce jakim jest RPO dobrze funkcjonuje w naszym kraju i służy ochronie „młodszej” jeszcze od niego demokracji.

Wojciech SZAFRAŃSKI

Ważniejsze prace:

Rzecznik Praw Obywatelskich, pod red. L. Garlickiego, Warszawa 1989.

Szyszkowski W., *Instytucja ombudsmana w nowoczesnym państwie*, ZN UMK, Toruń 1969 r.

S. Patyra, *Rzecznik Praw Obywatelskich*, [w:] *Polskie prawo konstytucyjne*, pod red. W. Skrzydło, Lublin 1998 r.

„REKA NA PULSIE”

Projekt reformy edukacji narodowej wkroczył w środowisko poprzez tzw. „pomarańczową książeczkę” - „Projekt reformy...”, w której przedstawiono dość dokładnie zasady zmian polskiej oświaty.

Trafiają również do placówek oświatowych listy prof. M. Handke, w których poruszane są wszelkie problemy oświatowe, to co budzi kontrowersje i to co może dać otuchę podmiotom reformy.

Listy - plakaty pojawiają się w takich czasopiśmiach jak: Głos Nauczycielski, Dyrektor Szkoły czy Kierowanie Szkołą. Jednak większość środowiska nauczycielskiego nie czuje się pozyskiwana do realizacji planów reformy. Pewno, można szukać winnych w samych szkołach, w naszym środowisku oświatowym, że niechętni, itp. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że kampania dotycząca reformy jest zbyt mało interesująca.

Ważna sprawa, która w „Projekcie...” znalazła swoje należne miejsce, to znaczenie pieniędzy dla reformy. To przecież w gminach i innych szczeblach samorządowych reorganizacja będzie przebiegała najintensywniej. Może nie będzie budowy nowych budynków, ale będą prace dostosowawcze i organizacyjne. Będą niezbędni ludzie, którzy udźwigną ciężar organizacji gimnazjum. To oni będą decydowali o zakwalifikowaniu nauczyciela do gimnazjum lub podstawówki. Na pewno będzie to źródłem wielu osobistych dylematów i protestów związkowych, protestów lokalnych. Reorganizacja sieci szkolnej budzić będzie protesty związkowe i rozterki społeczne. Kierowanie się przy reorganizacji infrastrukturą na nic się zda, bo wszystkie szkoły - przynajmniej naszej gminy - wyposażone są na porównywalnym poziomie. Droższe będą dowozy szkolne, które zagwarantować będzie musiał samorząd lokalny. Będą to dla gmin nowe zadania i na ich realizację muszą one otrzymać odpowiednie do kosztów środki - takie zapisy znajdują się w Konstytucji RP oraz ustawie o finansowaniu gmin. Rzeczywistość będzie pewno inna, a samorządy będą musiały się z nią uporać. Będziemy jednak swia-

domi, że najważniejszym podmiotem reformy są uczniowie i ich dobro. Jestem pewny, że reformy to zapewnią. Wymagane jest jednak trzymanie przysłowiowej „ręki na pulsie”, aby zmiany przebiegały w kierunku zapewnienia jak najlepszych warunków nauki naszym dzieciom.

Adam LEWANDOWSKI



Spotkanie przyjaciół zwierząt

Za nami już obchody „Dni Śremu '98”. W czasie zabawy mieszkańców naszego miasta daliśmy także „znać o sobie”. Na zaproszenie Adama Lewandowskiego i Romana Szafrąńskiego z Wydziału Oświaty Kultury i Sportu UM zorganizowaliśmy „Wesoły pochód miłośników zwierząt”. Uczniowie wraz z nauczycielami ze śremskich szkół podstawowych, mali goście z Czech i Niemiec w towarzystwie opiekunów, działaczy TOZ, Orkiestry im. M. Zielińskiego, 13 czerwca o godz. 13.00 przemaszzerowali sprzed Ratusza na stadion przy ulicy Zamenhofa.

Czoło pochodu otwierała grupa chłopców niosąca nasz biało-zielony transparent i barwnego smoka. Przy nich maszerował Edward Klaczyński z wnukami. Prowadzili pięknego charta afgańskiego - psa zabranego ze ... schroniska. W oczy rzuciła się grupa dziewczynek przebranych za pieski, kotki, myszki, królika i żabę. Owacyjnie przywitano nas na stadionie. **Mieliśmy tym samym zaszczyt rozpocząć tę dwudniową zabawę.**

Pod dwoma namiotami - tuż przy wejściu - znajdowało się nasze stoisko. Najmłodsi członkowie organizacji: Joasia Adamska (Myszka Mickey), Marcin i Łukasz Buchwald., Magda Ciborowska, Danusia Wojciechowska (Kotki), Julia Rybakowska (Żaba) i Laura Ziółek w towarzystwie niżej podpisanej, Haliny Miedzińskiej, Danuty Pługawko i Grzegorza Bambrowicza sprzedawali losy, rozdawali ulotki weterynaryjne. Dzieci przez dwa dni kwestowały na rzecz potrzebujących zwierząt.

Wspaniałe nagrody naszej loterii ufundowali: Wydział Oświaty Kultury i Sportu UM (książki, puzzle, globus, obrazki, rysunki, koszulki i czapeczki z nadrukiem, albumiki Barbary Houwałt, szklanki do piwa), Radio RFM (główną nagrodę - gigantycznego różowego misia, samochodzik i taczkę). **Serdecznie dziękujemy.** My zakupiliśmy czapeczki baseballowe.

Humory dopisywały wszystkim. Pogoda, dzięki wsparciu św. Franciszka - patrona zwierząt, również. Bawiliśmy się do samego końca tych wspaniałych dwóch dni święta miasta.



Przyjaciel



Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Śremie

We wtorek, 16 czerwca, grupa kwestujących dzieci przeliczyła „efekty” swojej pracy. W kolorowych pudełkach znajdowało się aż **634,50 zł.** Sprzedano 334 losy i wpływy z loterii wyniosły **668,00 zł.** Razem **1.337,50 zł.** Dziękujemy wszystkim mieszkańcom Śremu za wzięcie udziału w loterii i hojne dary. **Pozwoli nam to przez dwa wakacyjne miesiące realizować zadania organizacji.**

Organizatorzy wesołego korowodu przyznali trzy nagrody za najładniejsze kostiumy jego uczestników. Otrzymały je: Joasia Adamska i Julia Rybakowska ze SP nr 5 i przebrana za zającą Monika Robaszyńska ze SP nr 1.

Zapraszamy do współpracy i na kolejne nasze imprezy. Na stadionie przy ulicy Zamenhofa na pewno spotkamy się za rok.

Agnieszka JAHNS

Przyjaciel Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Śremie

W czasie Imienin Miasta przyznano **honorowe plakietki** „Przyjaciel Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Śremie”. Wręczono je 50. Laureatom i dołączono do nich podziękowanie.

Drodzy Przyjaciele,

Nasza organizacja ma na celu nieść pomoc zwierzętom poszkodowanym przez los i niestety ludzi. Praca ta wymaga wiele wysiłku, czasu i także pieniędzy.



Wysilek i czas dajemy przede wszystkim my - działacze. Pieniądże, pomoc materialną, wsparcie moralne, sympatię i wyrazy poparcia dajecie Wy - Drodzy Przyjaciele i za to serdecznie dziękujemy. Bądźcie zawsze z nami! Propagujcie naszą działalność! Dyskutujcie o potrzebie „ludzkiego traktowania” tych istot, które od stworzenia świata towarzyszą nam - ludziom!

Jesteście jednym z 50. Laureatów plakietki „Przyjaciel Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Śremie” i mamy nadzieję, że tym skromnym gestem zdołaliśmy wyrazić swoją wdzięczność.

Zarząd TOZ

Dobroczynicy, sponsorzy:

Szkoła Podstawowa w Pyszącej, Urszula Ciesielska
Szkoła Podstawowa nr 1 w Śremie, Wioleta Owczarska, Krystyna Siebert, Barbara Ziółkowska
Szkoła Podstawowa nr 3, Barbara Żorawik
Szkoła Podstawowa nr 5, Maria Konieczna i Szymon Szurygajło
Szkoła Podstawowa nr 6, Henryka Socha, Danusia Wojciechowska, Marta i Dominika Andrzejewskie
Liceum Ogólnokształcące, Bożena Grabna
Artysta malarz **Barbara Houwaltowa** - Poznań
Odewnia Żeliwa, „Śrem” S.A. - Prezes inż. Tadeusz Jurga
BUDROL - Budowlano Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna
w Śremie - wiceprezes Andrzej Byra
Chemiczna Spółdzielnia Pracy „**Polimer**”
Przedsiębiorstwo „**Agro-Meat**”



Ryszarda Strzelec - **Przedsiębiorstwo Transportowe**
Andrzej Hantkiewicz - **Piekarnia z Tradycjami**
Marek Nowak - „**Stolarnia**”
Piotr Malicki - „**Piekarnia**” Psarskie
Tadeusz i Marek Rzepka - **Rzeźnictwo i Wędliniarstwo**
Ewa i Stanisław Skiba - „**Intro**” s.c.
Andrzej Borowiak - **Pracownia Czapek i Kapeluszy „Modniarstwo”**

Krzysztof Budzyń - **P.H. Bin-Com**

Burmistrz Andrzej Ratajczak i **Zarząd Miasta**; Adam Lewandowski i Roman Szafranski - **Wydział Oświaty, Kultury i Sportu UM w Śremie**

Wspomagają nas w interwencjach: Policja Muncypalna, Straż Pożarna i Komenda Policji w Śremie

Piszą, mówią i utrwalają naszą działalność: Muzeum Śremskie i Redakcja **Gazety Śremskiej**, Redakcja **Tygodnika Śremskiego**, Telewizja Osiedlowa „**Relax**”, Studio „**Fujicolor**” - Flesz

Opiekunowie schroniska w Parku Miejskim: lek wet. Wiesław Ciborowski - **Prywatna Lecznica dla Zwierząt**, Edward Klaczyński, Marianna Kosmalka, Jarosław Marciniak - **Z G K i M Sp. z oo.**

Pomagają nam dożywić zwierzęta, zbierają suchy pokarm i regularnie ofiarowują datki:

Karolina Borowiak, Jakub Staszczuk, Danuta Janowicz z Wnukami, Barbara Jahns z Rodzina, Maria i Zbigniew Marchwacy, Jadwiga Płygawko, Michał Ślęzak, Bogumiła Szutowicz z Rodziną.

Danuta PŁYGAWKO

Kolejne dary

W ciągu ostatnich trzech miesięcy Towarzystwo otrzymało pieniądze ze śremskich szkół. Za sprzedaż naszych cegiełek ze SP nr 1 - 75 zł, ze SP nr 3 - 50 zł, SP nr 5 - 84 zł, SP nr 6 - 106,94 zł. Młodzież z LO przekazała ze zbiorów klasowych 60 zł.

Fundusz pomocy organizacji powiększył się zatem o **375,94 zł.**

„Bezpieczne i czyste wakacje”

Na zaproszenie organizatorów 6 czerwca wzięliśmy udział w festynie na starym targowisku. Odbył się pod hasłem „**Bezpieczne wakacje**”. My, oferując zestawy higieniczne dla zwierząt (papierowe torebki z tekturowymi łopatkami), zachęcaliśmy mieszkańców osiedla do włączenia się w akcję: „**Pokaż klasę, posprzątaj po swoim pupilku**”. Ku naszemu zadowoleniu wiele osób zaangażowało się w kartonik.

W czasie festynu zebraliśmy do naszej skarbonki **63 zł.** Dziękujemy.

Halina MIEDZIŃSKA

Informujemy, że dr Danuta Płygawko - członek Zarządu TOZ została uhonorowana dyplomem, za współpracę i pomoc w pracy Szkoły Podstawowej nr 6 w Śremie.

Gratulujemy!

UCZNIOWIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W PYSZĄCEJ (klasa VIII) przekazali na rzecz TOZ 60 zł.

DZIĘKUJEMY.

Nowe przepisy ochrony środowiska (III)

Ochrona środowiska to nie tylko działania regulujące działalność podmiotów gospodarczych i osób fizycznych w odniesieniu do różnych komponentów środowiska, ale także system finansowy służący realizacji przyjętych celów. Ustawa o ochronie i kształtowaniu środowiska zawiera także regulacje natury ekonomicznej. Podstawową zasadą jest w niej zapis, że za korzystanie ze środowiska (np. składowanie odpadów, emisję zanieczyszczeń do atmosfery, wydobywanie kopalin, pobór wody i zrzut ścieków etc.) jednostki prowadzące działalność gospodarczą ponoszą opłaty. W tym zakresie wprowadzona od nowego roku nowela wprowadziła nową zasadę w zakresie sposobu naliczania w/w opłat. Dotychczas odbywało się to na drodze decyzji administracyjnych wydawanych przez wojewodów. Od bieżącego roku sytuacja ta ulega diametralnej zmianie. Otóż podmioty korzystające ze środowiska zobowiązane zostały do samodzielnego naliczania owych opłat, ich odprowadzania na rachunek właściwego urzędu wojewódzkiego i prowadzenia szczegółowej ewidencji (aktualizowanej kwartalnie) zawierającej wykaz rodzajów i ilości zanieczyszczeń wprowadzanych do atmosfery. Do 31 stycznia każdego roku należy też przedstawić wojewodzie, bez odrębnego wezwania, informację o emisji zanieczyszczeń w ubiegłym roku kalendarzowym. Warto też odnotować przepis mówiący, że w przypadku gdy podmiot nie będzie posiadał decyzji o dopuszczalnej emisji do atmosfery, opłaty od 1 stycznia 1999 r. za powyższe ulegają zwiększeniu o 100%, a od 1 stycznia 2000 r. aż o 500%. W razie niedopełnienia przez zobowiązany do tego podmiot wniesienia opłat naliczane będą odsetki za zwłokę, takie jak w przypadku nieterminowego regulowania zobowiązań podatkowych. Nieuiszczenie opłaty wraz z należnymi odsetkami podlegać będzie ściąganiu w trybie egzekucji administracyjnej.

Innej natury nowe regulacje znajdziemy też w rozdziale dotyczącym udziału mieszkańców i ich różnych organizacji w procesie zarządzania śro-

dowiskiem. Przede wszystkim rady gmin uzyskały kompetencje umożliwiające im utworzenie Społecznej Straży Ochrony Środowiska i jej regulaminu działania. Jej zadaniem ustawowym ma być przede wszystkim współpraca z Państwową Inspekcją Ochrony Środowiska oraz innymi organami administracji i organami gmin w kontroli przestrzegania i stosowania przepisów ochrony środowiska.

Niezwykle ważny instrument umożliwiający udział w zarządzaniu środowiskiem uzyskali też jednostki pomocnicze samorządu terytorialnego oraz organizacje pozarządowe (społeczne). Jeżeli zgłoszą one taką wolę mogą bowiem uczestniczyć na prawach strony w postępowaniach administracyjnych związanych z ochroną środowiska. Dotyczy to wydania przez odpowiednie organy decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu oraz pozwoleń na budowę dla inwestycji szczególnie szkodliwych dla środowiska i zdrowia ludzi lub mogących pogorszyć stan środowiska. Warunkiem uzyskania przewidzianych ustawą powiadomień o przygotowaniach przedsięwzięciach dotyczących inwestycji, o których mowa wyżej jest zgłoszenie chęci ich otrzymywania właściwemu urzędowi (w Śremie Urzędowi Rejonowemu w odniesieniu do pozwoleń na budowę i Urzędowi Miejskiemu w odniesieniu do decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu).

Tak więc obok ustawowego wprowadzenia jako obowiązującej zasady zrównoważonego rozwoju stanowiącej obligatoryjną podstawę działań państwa i samorządów terytorialnych (m.in. gminy zobligowane zostały do opracowania programów zrównoważonego rozwoju oraz ochrony środowiska) wprowadzone zostały podstawy prawne umożliwiające uspołecznienie procesów zarządzania środowiskiem poprzez udział mieszkańców i ich organizacji w procesach decyzyjnych.

Radosław ŁUCKA

Bóle krzyża

Są jedną z najczęstszych dolegliwości na jakie uskarżają się osoby po 40 roku życia. Przyczyn ich pojawiania się jest bardzo wiele, zarówno pochodzenia kręgosłupowego jak i narządowego.

Bóle dolnego odcinka kręgosłupa

- Choroba zwyrodnieniowa
- Choroby zapalne
np. zesztywniające zapalenie stawów kręgosłupa, brucelozą, gruźlica
- Nowotwory pierwotne i przerzutowe
- Urazy i przeciążenia przewlekłe choroby umiejscowione poza kręgosłupem objawiające się bólami krzyża np. wrzód dwunastnicy, pólpasiec, choroby stercza, jajników
- Wrodzone i nabyte wady anatomiczne kręgosłupa np. skrzywienie, kręgozmyk
- Choroby metaboliczne np. osteoporoza

W ogromnej mierze za bóle dolnego odcinka kręgosłupa odpowiedzialna jest choroba zwyrodnieniowa krążka międzykręgowego, który tracąc swoją elastyczność i właściwości amortyzujące powoduje różnego stopnia drażnienie struktur nerwowych objawiających się bólem, ograniczeniem ruchomości, sztywnością mięśni, zaburzeniami czucia; najczęściej pod postacią tzw. rwy kulszowej. Osobami szczególnie podatnymi na występowanie ostrego zespołu bólowego kręgosłupa są wysokie kobiety powyżej 170 cm wzrostu, wysocy mężczyźni powyżej 180 cm ze współistniejącą otyłością, w wieku 40-59 lat z osłabionymi mięśniami brzucha i mięśniami przykręgosłupowymi. Bardzo często skarżą się na tę dolegliwość kobiety w ciąży oraz osoby po urazach narządu ruchu. Do bólów krzyża predysponuje: długotrwała pozycja siedząca np. przy prowadzeniu samochodu, czynności wykonywane w wymuszonych pozycjach (odkurzanie - w przodopochyleniu), narażenie na wibracje (np. przy wierceniu, szlifowaniu), także niektóre sporty (piłka nożna, jogging, kręgle, podnoszenie ciężarów).

Oto praktyczne rady dla tych, którzy chcą zminimalizować ryzyko wystąpienia bólów krzyża:

- przeciwdziałać otyłości
- ćwiczyć codziennie mięśnie przykręgosłupowe brzucha (minimum 10 minut dziennie)
- unikać dźwigania ciężarów
- ograniczać czas prac wymagających przodopochylenia (zmywanie, pranie)
- przy długotrwałym siedzeniu wspierać odcinek lędźwiowy kręgosłupa małą poduszczką lub wałkiem.

Życzę, przy okazji, pogodnych i aktywnie spędzonych wakacji. Mam nadzieję, że wolny czas pozwoli na większe zainteresowanie się swoim zdrowiem i troską o nie.

*Agnieszka ROMANOWSKA
specjalista reumatolog
entuzjasta promocji zdrowia*

DAWI ŚRĘMU '98





DNI ŚREMU '98

Życie codzienne

Przed wojną o wiele łatwiej było wychować dzieci i młodzież, ponieważ dom, szkoła i kościół propagowały te same wartości. Pomagały w tym różne organizacje mające charakter wychowawczy, a więc K.S.M.M. (Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej) i odpowiednik żeński - K.S.M.Ż. harcerstwo, o poprzedniej nazwie skauting, formowało wspaniałą młodzież - zaradną, odważną i patriotyczną. Młodzież ta sprawdziła się w czasie wojny i potwierdziła wówczas swe wysokie morale. Ta i wszystkie inne organizacje oparte były na znajomości psychiki młodego człowieka - było więc dużo wycieczek, zabawy, a wszystko odbywało się pod czujnym okiem wychowawców.

Znajome naszej mamy należały do Stowarzyszenia Pań Wincentego á Paulo, popularnie zwano je „Wincentkami”. Działalność ich miała charakter charytatywny - wspomagały ludzi potrzebujących pomocy.

Naturalnie istniał też Czerwony Krzyż. Była to jednak pomoc połowiczna, gdyż najważniejsze było zapewnienie ludziom zatrudnienia. Nie dziwiły więc powszechnie znane fakty z Górnego Śląska. Mieszkający tam Ślązacy spoglądali z zazdrością w stronę granicy polsko-niemieckiej, gdzie widać było dymiące, czynne fabryki i kopalnie niemieckie. Nasz Ojciec z szacunkiem wspominał postępowanie p. Franciszka Malinowskiego¹, który w okresie wielkiego zastoju nie zwolnił robotników pracujących w jego przedsiębiorstwie. Przez tę decyzję poniósł wielkie straty. „Nie mogę ich zwolnić - tłumaczył - przecież z czego będą żyli”.

W cenie było więc bardzo zatrudnienie w kolejnictwie, które zapewniało stały dochód. Jednak charakterystyczny dla Wielkopolski był kult samodzielnej pracy „na swoim”. Rzemiosło i kupiectwo stało więc wysoko i było otaczane szacunkiem, co różniło nas od stosunków w dawnej Kongresówce i Galicji. W tych dzielnicach handel był opanowany przez Żydów.

Wśród całego społeczeństwa działała Akcja Katolicka. Członkom A.K. nie wolno było należeć do żadnej organizacji politycznej. Mój Ojciec, prezes Akcji Katolickiej w Śremie, nie należał do żadnej, choć sympatyzował, jak większość Wielkopolan, z Narodową Demokracją. Pamiętam wydawane i rozpowszechniane przez Akcję Katolicką książeczki pt. „Odpowiedzi prostego rozumu”. Były w nich przedstawione najczęściej stosowane zarzuty przeciwko kościołowi i odpowiedzi na nie. Cytuję trzy z nich, które zapamiętałam:

1. Księżom to dobrze, jakże im wszystkim dobrze się powodzi.

Odpowiedź Jeżeli tak dobrze się miewają, to daj syna na księdza.

2. Nie mogę wytrzymać z moim proboszczem.

Odpowiedź A on musi wytrzymać z 4000 swoich parafian.

3. Pyta znajomy, przybywszy w odwiedziny do domu swego kolegi:

- Skąd masz ten śliczny stół?”

Padła odpowiedź

- Ten stół? On sam powstał.

- Wariata ze mnie robisz.

- Nie, dlaczego mi nie wierzysz? Jeżeli twierdzisz, że świat sam powstał, to chyba łatwiej uwierzyć, że stół sam się stworzył.

Wszystkie te organizacje i akcje wpłynęły na wytworzenie się określonych postaw i zachowań. Tak więc przed naszą comiesięczną spowiedzią chodziliśmy, Basia i ja, do każdego z domowników, włączając w to gospozię i pokojówkę, i przepraszając za wszystkie uchybienia w poprzednim miesiącu, Rodziców, Dziadków, wszystkie starsze osoby oraz księży, całowaliśmy w rękę - rzecz teraz nie do pomyślenia.

W maju systematycznie chodziliśmy ze Starego Miasta do kościoła pofranciszkańskiego na nabożeństwa majowe. Tu intencje nie były takie wzniosłe, gdyż było to miejsce spotkań koleżanek i kolegów oraz odprowadzania do domu przez zaprzyjaźnioną z nami młodzież.

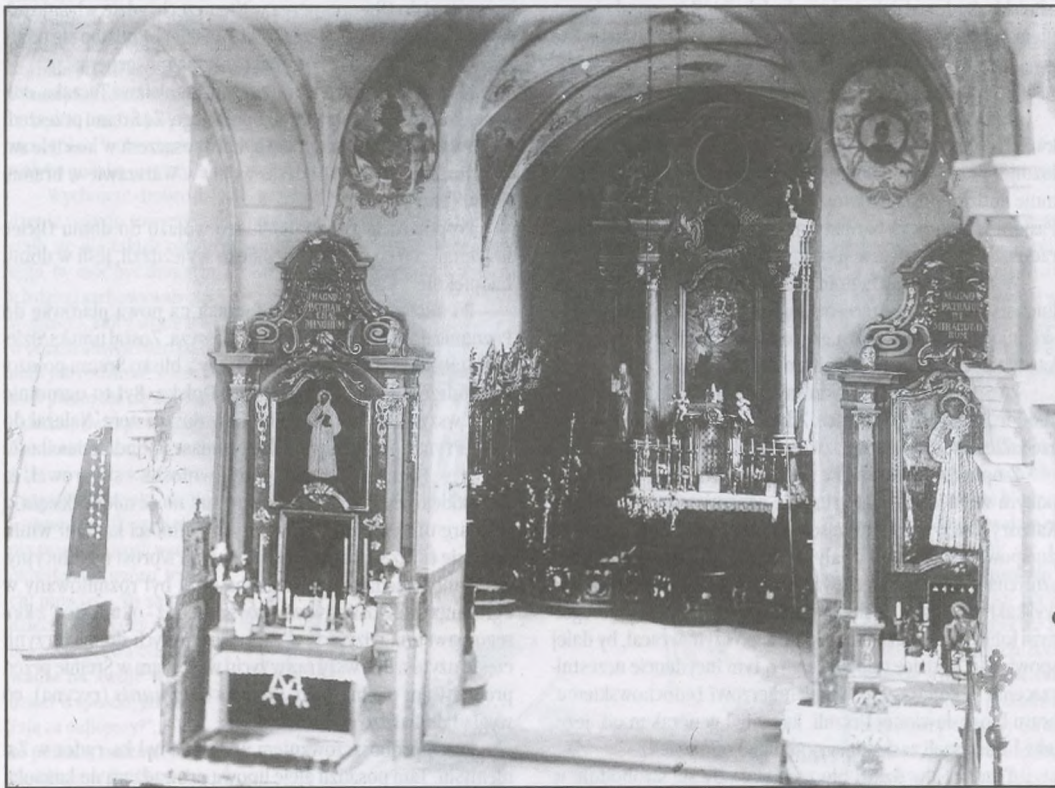
Słyszac ciągle w domu o różnych stowarzyszeniach, założyłam w wieku około 9 lat „Klub zwiedzania śremskich podziemi”. W mieście krążyły wieści, że w okolicach rynku znajdują się ganki podziemne. Takie ganki z lochu miały prowadzić od klasztoru, czyli będącego tam w XIII w. klasztoru klarysek, pod korytem Warty do kościoła pofranciszkańskiego, a od niego do dawnego zamku. Resztki murów po zamku - grodzie znajdowały się za starym rozlewiskiem Warty na terenie istniejącego wtedy cmentarza żydowskiego. Z Krysią Barełkowską, której ojciec miał winiarnię na rynku, próbowaliśmy penetrować te podziemia. Ze świeczkami w ręce zabranymi z domu weszliśmy w ciemne i wilgotne korytarze, których wejście znajdowało się pod ich domem. Wydawało mi się, że szliśmy bardzo długo w stronę Warty. Gdy miałam wrażenie, że znajdujemy się już pod korytem Warty, korytarz doszedł do dość dużego pomieszczenia, w którym stała beczka z kiszoną kapustą. Proza tego faktu nas ostudziła i wróciłyśmy znów na powierzchnię. Któreś z licznych grona dzieci Barełkowskich mówiło, że w tych korytarzach znaleźli kościo-

trupy, gdyż panowało przeświadczenie, że w czasie Wiosny Ludów w 1848 r., po walkach i bitwie pod Książem, powstańcy tymi tajnymi lochami uciekali przed Prusakami. Obracamy się tu jednak tylko w kręgu przypuszczeń.

Dr Bogacki, również zainteresowany tymi zagadnieniami, poszukiwał znów ze studentami w kościele franciszkańskim zamurowanego żywca brata zakonnego w tych cza-

nia, od Boga miłosierdzia prosi, wzdycha i ufa, żywy i umarły, roku pańskiego 1764". Studenteria i jej przewodnik opukiwali więc mury kościoła i dawnego klasztoru, ale nic nie znaleźli.

Po prawej stronie przed ołtarzem pofranciszkańskim znajdowały się drzwi prowadzące do lochów, a dalej do zamku. Wszystkie jednak próby nas – jedenasto- i dwunastolet-



sach wojen szwedzkich. Mieszczanie śremscy w czasach wojen ukryli swoje skarby w klasztorze franciszkańskim. Brat Onufry zdradził to jednemu ze Szwedów, który nie dochował tajemnicy, i wszystko się wydało. Szweda schwytano, ale nie przyznał się do kradzieży. Poddano go sądowi bożemu. Miał dowieść swojej niewinności przez zestrzelenie armatą krzyża z wieży kościoła farnego. W pamięci mieszkańców Śremu zachowało się miejsce na wzgórzu w Psarskim, gdzie ustawiona była armata, z której Szwed strzelił do kościelnego krzyża. Niewiarygodne, ale jednak udało mu się krzyż zestrzelić. Przez to uznany został za niewinnego. Brata Onufrego za to żywca zamurowano. O tym makabrycznym zdarzeniu mówi czarna tablica z łacińskim napisem w kościele. To podaję w tłumaczeniu polskim: „Onufry z braci najgorszy, z grzeszników największy, od braci pamięci, od wszystkich przebacze-

nich dzieci próbujących tam się dostać spaliły na panewce z powodu ingerencji kościelnego, p. Syrka, który zawsze się znalazł, gdyśmy już spuszczały nogi do lochów.

Drugim naszym dziecięcym pomysłem było założenie „Klubu Sportowo-Kościelnego”. Tu nie miałyśmy żadnych osiągnięć i wkrótce klub ten umarł śmiercią naturalną.

Nasze mamy należały także do Towarzystwa Młodych Polek. Z konkretnej działalności przypominam sobie urządzaną co roku „Wystawę Misyjną”. Panowało takie przeświadczenie, że każda Polka powinna choć jedną rzecz w ciągu swego życia uszyć lub wyhaftować dla kościoła. Najbardziej czynną w tej działalności była p. Łożyna, bratowa aptekarza - p. Adama Logi. Szyto więc ornaty, komeżki, powstawały piękne hafty i koronki służące do celów liturgicznych: z pięknych haftów w ogóle słynęła Polska. Już po II wojnie światowej pol

skie koronki były przedstawiane na wystawie w Szwecji. Wzbudziły tam prawdziwy zachwyt. Po wystawie w Domu Katolickim na ul. P. Wawrzyniaka wszystkie eksponaty były wysyłane na nasze Kresy Wschodnie, gdzie istniały bardzo ubogie wiejskie parafie. Pomagano także misjonarzowi, ks. Leonowi Piaseckiemu², pochodzącemu z Pyszącej k. Śremu. W 1933 r. ksiądz Piasecki odwiedził jedyny raz Polskę. Był też u nas w domu po kweście. Za otrzymaną pomoc, głównie z Polski, zbudował dziesiątki małych kościółków a pod wezwaniem Najśw. Serca Pana Jezusa katedrę. W Indiach nazywano go „Lwem z Brahmaputry”. Myślę, że ks. Leon Piasecki był najwybitniejszym śremiakiem 20-lecia międzywojennego.

Oprócz ks. Piaseckiego gościła w naszym domu, także po kweście, błogosławiona Siostra Urszula Ledóchowska. Do założonej przez nią szkoły gospodarczej w Pniewach chcieli mnie Rodzice posłać. Któregoś dnia zawałał też o. pasjonista. Pasjoniści znani są z bardzo surowej reguły, a on promieniał radością i mówił Ojcu, że jest szczęśliwy.

W 1930 r. w Kartaginie w Afryce odbywał się Kongres Eucharystyczny. Zainteresowanie nim było ogromne. Z Polski pojechała bardzo duża grupa biskupów z prymasem, ks. kardynałem Hlondem oraz licznymi wiernymi.

Ze Śremu pojechał ówczesny nasz proboszcz, ks. prałat Teodor Taczak, i moi Rodzice. Zdaje się, że ze Śremu były jeszcze jakieś osoby, ale ich nazwisk nie pamiętam.

Z opowiadań Rodziców po powrocie z 6-tygodniowego pobytu we Włoszech i Kartaginie zapamiętałam incydent z Katedry w Kartaginie. Miejskowe dzieci stały tam w kolejce do spowiedzi. Zachowywały się bardzo niesfornie: gadały, szturchały się, podśmiewały itd. Z konfesjonuła co chwila wyskakiwał ksiądz słuchający spowiedzi i dawał poszczególnym łobuziakom sążnistego kłapsa, po czym wracał, by dalej spowiadać. Rodzice opowiedzieli o tym incydencie uczestniczącemu w kongresie o. Włodzimierzowi Ledóchowskiemu, bratu błogosławionej Urszuli, który był generałem oo. jezuitów.³ I usłyszeli zaskakującą od niego odpowiedź.

„Trudno, aby dzieci nie zachowywały się swobodnie w Domu swego Ojca”. Zaznaczam, że ta odpowiedź była wygłoszona około 70 lat temu.

Jeszcze długo po powrocie nie mogli się Rodzice pogodzić z postępkiem jednej z pątniczek, prostej wiejskiej kobiety. Przechodząc przez gaj pomarańczowy, zerwała pomarańczę i schowała do kieszeni. Gdy zwrócono jej uwagę, że to kradzież, odpowiedziała: „to dla naszego kardynalika” (ks. A. Hlonda). Tak to więc według niektórych cel uświęca środki. Jednym z osobliwych wydarzeń podczas tej pielgrzymki był wyjazd na pustynię i próby jazdy na wielbłądzie - teraz, gdy masowo organizowane są wycieczki zagraniczne, to normalne, ale wtedy to była rzadkość. Z Afryki przywieźli Rodzice złotą koronkową bransoletę, tzw. rękę Fatmy - córki Mahometa, fezy dla przyjaciół oraz „czarczafy”, które noszą tamtejsze kobiety na twarzy. Po przyjeździe do domu i dokład-

nym obejrzeniu fezów okazało się, że mają metkę produkcyjną z Łodzi.

Ks. Taczak, niestety, okazał się nie bardzo miłym współtowarzyszem. Niezwykłe towarzyski, elegancki oraz bardzo zwracający uwagę na formy zachowania prałat, na dłuższą metę był nie do zniesienia ze swymi ciągłymi uwagami robionymi dorosłym przecież ludziom. Uczestnicy pielgrzymki namówili więc go, aby skorzystał z okazji i udał się w drogę powrotnej do Oberammerga w Niemczech, gdzie właśnie odbywały się słynne „Misteria Męki Pańskiej”. Podstęp się udał i wszyscy odetchnęli, że nie mają ze sobą guwernera.

Ks. prałat Taczak był bratem gen. Stanisława Taczaka, czołowej postaci Powstania Wielkopolskiego. Ze Śremu przeszedł ks. prałat do Poznania, gdzie był proboszczem w kościele św. Marcina. Zmarł nagle podczas wojny w Warszawie w bramie domu (przypis).

Po powrocie z tego dalekiego wояжу do domu Ojciec krzyknął: „Po co myśmy tak daleko wyjeżdżali, jeśli w domu tak pięknie”.

Po odejściu ks. Teodora Taczaka na nową placówkę do Poznania dostaliśmy nowego proboszcza. Został nim ks. dziekan Stanisław Michalski, pochodzący z blisko Śremu położonej Podrzekty - obecnie dzielnicy Dolska. Był to ogromnie przez wszystkich kochany i lubiany duszpasterz. Należał do Rady Prymasowskiej (siedziba prymasa Hlonda mieściła się wtedy w Poznaniu), gdzie złożył wniosek - sugerował, że wszystkie te fiolety i purpury powinni nosić młodzi księża, a w miarę otrzymywanych wyższych godności kapłani winni nosić się coraz skromniej. Był to pogląd wprost rewolucyjny.

Radca Michalski poza służbą bożą był rozmiłowany w ogrodnictwie. Nosił zawsze przy sobie nóż - okulizator, z którego nawet na wizytach w zaprzyjaźnionych domach czynił często użytek. Pierwszy raz w życiu widziałam w Śremie przed probostwem piękny okaz *Ricinus communis* (rycina), co wyglądało bardzo efektownie.

Przed proboszczowaniem w Śremie był ks. radca w Zaniemyślu. Tam posadził aleję lipową prowadzącą do kościoła. Drzewa się wspaniale rozrosły i stały się prawdziwą ozdobą Zaniemyśla.

Bogna MIERZEJEWSKA

¹Franciszek Malinowski był prezesem „Mężów Katolickich”. Prezesem Akcji Katolickiej w powiecie śremskim był hr. Stanisław Żółtowski, ożeniony z p. Ronikier. Gospodarzył w pobliskim Kadziewie.

²Ks. Piasecki urodził się 26 III 1889 z ojca Wojciecha i matki Marianny z domu Osińskiej. Chrzcił go ks. Piotr Wawrzyniak. Było tam 12 dzieci, z czego 3 poświęciło się służbie Bożej. Żył 69 lat, w tym 44 lata w zgromadzeniu salejańskim. 35 lat pracował na misjach w okregu Assam w Indiach.

³Generał oo. jezuitów był tzw. „Czarnym Papieżem” w odróżnieniu od „Białego Papieża”, czyli Ojca św. - papieża.

Foto: Wnętrze kościoła pofranciszkańskiego przed 1939 r.

CZYJĘ SĄ DZIECI?

Rodzice, którzy zaspokajają swoje pragnienia przez niezależną twórczą działalność, nie tylko akceptują siebie, ale też nie potrzebują szukać zaspokojenia swych pragnień w określonych zachowaniach swoich dzieci. Każdy z rodziców musi sobie postawić pytanie: „Czy podoba mi się człowiek, którym jestem?”. Gdy rodzic doznaje braku zadowolenia z własnych osiągnięć, przeżywa brak własnej wartości i musi ją czerpać z tego jak inni oceniają jego dzieci, będzie bardziej wymagający i mniej akceptujący wobec nich - a szczególnie wobec tych zachowań, które według jego obaw ukazywałyby go jako ojca czy matkę w złym świetle.

Wychować „Dobre dzieci” - uczące się w szkole, mające powodzenie w życiu towarzyskim, zwycięskie w sporcie, religijne itp. - stało się dla takich rodziców symbolem ich wartości. Potrzebują tego, by móc być dumnymi ze swoich dzieci i potrzebują tego, by ich dzieci zachowywały się w sposób, który ukaże ich w oczach innych ludzi jako dobrych rodziców. Wielu z nich posługuje się swoimi dziećmi, by zapewnić sobie szacunek i poczucie własnej wartości. Często usprawiedliwiają swoje usiłowania ukształtowania swych latorośli według określonego wzoru, tradycji, mówiąc: „To są moje dzieci?” albo „Czy rodzice nie mają prawa oddziaływania na swoje własne dzieci w sposób, jaki uważają za najlepszy?”. Rodzice potrafią zmienić siebie i zmniejszyć liczbę zachowań, które są dla nich nie do przyjęcia gdy dojdą do przekonania, że ich dzieci nie są ich własnością, nie stanowią dalszego ciągu ich samych, że są odrębne, niepowtarzalne, jedyne.

Wielu rodziców widzi i szuka bliskości przede wszystkim u swoich dzieci, zamiast u współmałżonka. Zachowanie dzieci dla nich ma o wiele za duże znaczenie. Sądzą oni, że dzieci trzeba ustawicznie obserwować, prowadzić za rączkę, przewodzić im, oceniać. Bardzo trudno im przychodzi wybaczyc dzieciom popełnione błędy albo potknięcia.

Efektywni rodzice uważają za najważniejszą więź małżeńską, pozwalając oni swoim dzieciom na większą niezależność. Nie inwestują wyłącznie w dzieci. Skłaniają się do poglądu, że dzieci mają swoje własne życie i powinny korzystać więcej ze swobody, by same siebie kształtowały. Są do dyspozycji, gdy dzieci ich potrzebują, ale

nie odczuwają silnej potrzeby mieszania się w ich życie, narzucać się im, gdy nie są wzywani. Z pewnością troszczą się o nie, ale bez lęku. Interesują się, ale nie są natrętni. Częściej bywają rozbrajani aniżeli zmaltretowani ich przyzwarami.

Rodzice, których więź małżeńska jest dla nich niezadowalająca, trudno akceptują decyzje własnych dzieci, jest to spowodowane tym, że te z dzieci czerpią radość i zaspokojenie więzi, której nie znajdują w relacjach małżeńskich.

Każdy z nas musi sam zadbać o własne szczęście. A dla dziecka największym szczęściem jest posiadanie szczęśliwych, zadowolonych z życia rodziców.

Chciałabym przytoczyć tutaj rozmowę matki z córką, zaczerpniętą z książki W. Eichelbera „Jak wychowywać szczęśliwe dzieci”.

Matka próbowała wciąż wpłynąć na życie córki a ona nie chciała się zgodzić z matczyną receptą. W końcu zapytała matkę: „Jakie masz prawo do tego, żeby mi mówić jak mam żyć?”. Matka odpowiedziała: „Jak to? Przecież kocham cię, chcę dla ciebie jak najlepiej, nie chcę żebyś popełniła te same błędy co ja kiedyś. Wychowałam cię i nie chcę, żeby się to wszystko zmarnowało”.

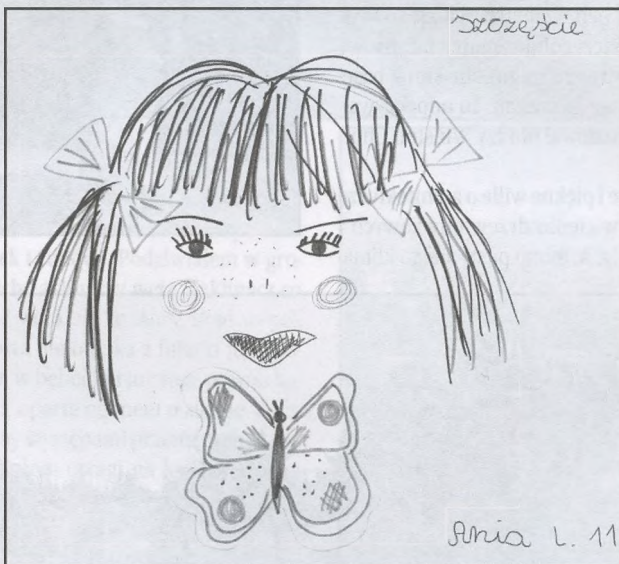
Wtedy córka na to: „To za mało mam”, „Jak to za mało, czego ty jeszcze oczekujesz?” - pyta zaskoczona matka. „Jednej podstawowej rzeczy” - mówi córka. Pod jednym warunkiem byłabym skłonna przyjąć twoją receptę na życie: gdybyś była szczęśliwa. A skoro nie jesteś, o czym przecież obie wiemy, to powin-

naś dać mi prawo do szukania mojej drogi, szukania mojego szczęścia i popełniania moich błędów.

Dziecko ma prawo stać się tym, czym stać się może, choćby to było bardzo różne od oczekiwań rodziców, albo od przedstawionych mu wzorców. To jest jego niezbywalne prawo.

SZANOWNI PAŃSTWO
STWORZYLIŚCIE ŻYCIE, TERAZ POZWÓLCIE DZIECKU JĄ MIEĆ.
POZWÓLCIE JEMU SAMEMU ZADECYDOWAĆ, CO ZROBI
Z ŻYCIEM, KTÓRYM JĘ OBDARZYLIŚCIE.

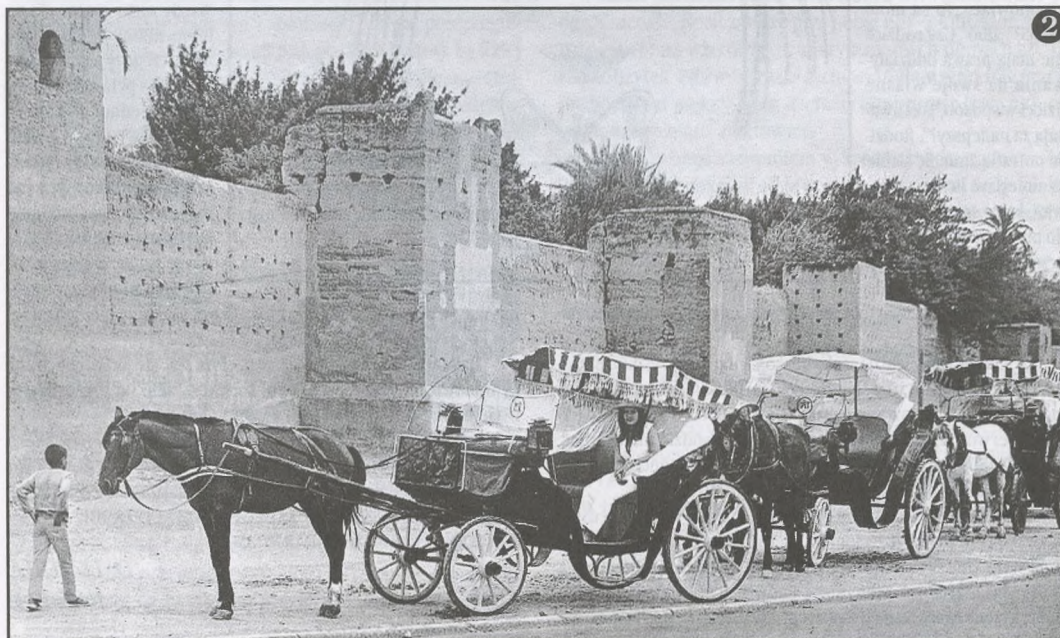
D. DZIUBA
pedagog



Maroko bliskie i zarazem dalekie cz. II

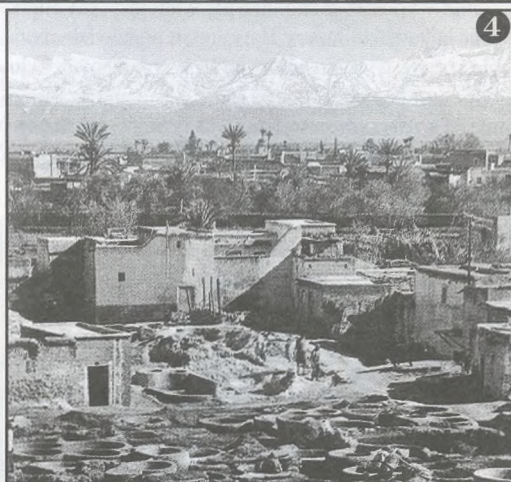
Marrakesz - początki tego miasta kroniki notują na rok 1060. Marrakesz jest otoczony i jakby odgradzony od pustyni wysokim murem. Do miasta wiedzie wiele słynnych bram. Otoczony górami Atlasu i położony niedaleko pustyni, jest jakby wielką bramą zamykającą czerwone Maroko. Miasto jest pełne zabytków i luksusowych hoteli, jeden z nich jest szczególnie znany - luksusowy hotel „Mamounia” z wystrojem mauretańskim z basenami, palmami i kwietnymi gazonami. Tu odpoczywał, pisał swoje pamiętniki i malował obrazy Winston Churchill.

Nowoczesne dzielnice i piękne wille o architekturze francuskiej, domy toną w cieniu drzew oliwkowych i palm. Wszystko to sprawia, że mimo pustynnego klima-



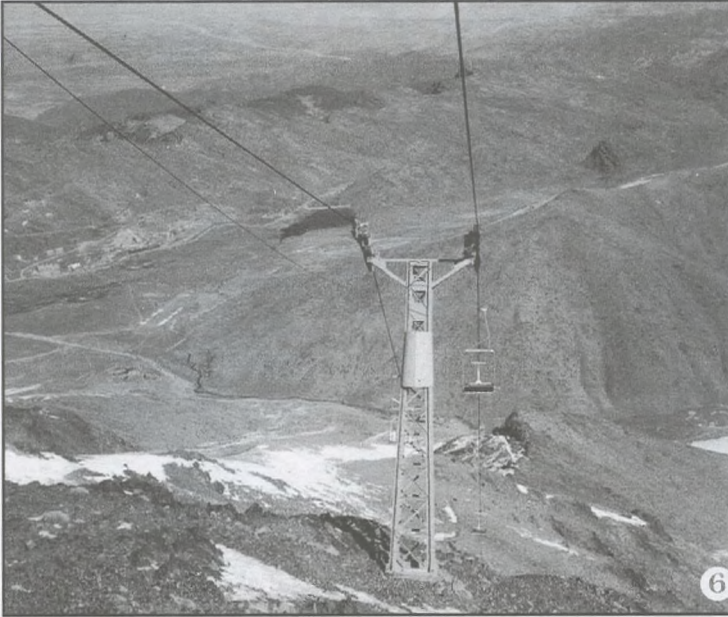


tu jest tu upalnie, lecz zawsze świeżo. Największą jednak atrakcją jest Plac Dżema El Fna, jest jednocześnie targiem, miejscem gdzie można podziwiać popisy wszelkich artystów - „sztuczek i cudów”. Podziwiałem w gronie gapiów i ciekawskich zaklinaczy węży. Zaklinacz co chwilę pochylał się nad workiem ze skóry, skąd wypływały czarne kobry. Prosta melodyjka z fujarki jego pomocnika, kilka uderzeń w bębenki i już węże powoli kołyszają się w takt muzyki, oparte ogonem o ziemię. Zafascynowany i zachwycony występami przeróżnych „artystów”, wcale nie zwracałem uwagi na krzyk i głośnie muzykę arabską płynącą z głośników. Na krańcach placu wielkie namioty - kawiarnie. W ich cieniu amator herbaty miętowej lub kawy może pozwolić się ostrzyć



wędrownemu golarzowi lub dać zarobić czyszcibutowi butów.

Tuż obok placu znajduje się jedna z największych medin świata - dzielnica handlowa. Wąskie uliczki osłonięte cieniem liści palmowych i mat, poprzeczanych na prętach łączących tarasy przeciwległych domów. Niektóre z uliczek okupowane przez ciasne sklepiki złotników, inne farbiarzy wełny, kowali, bądź handlarzy bogato zdobionej porcelany i fajansu. I tu malowniczo za



wyciągiem krzeselkowym. Miałem możliwość podziwiać najwyższy szczyt Atlasu Wysokiego - Tubhal (4.165 m n.p.m.). Pamiątkowe zdjęcie, podziwianie gór, zjazd kolejką do centrum, obiad w hotelu, zakup pamiątek i powrót przez Marrakesz do Safi.

W listach z podróży, chciałem podzielić się wrażeniami z pobytu w Maroku, gdzie miałem możliwość podziwiać jego piękno, egzotykę i kulturę.

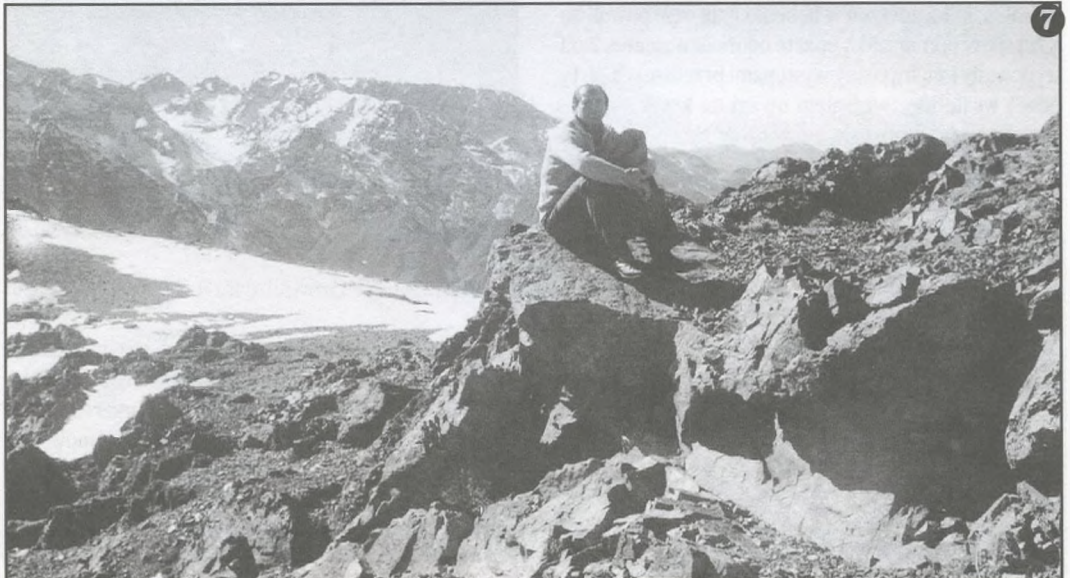
Jak łatwo przenieść się w czasie i przestrzeni przekonałem się osobiście. Wystarczyło kilkanaście godzin i już znalazłem się na śremskiej ziemi, na jeziorańskim targowisku w takim naszym śremskim suku.

Andrzej BARANIAK

ulki wypełnia różnobarwny, wielojęzyczny tłum. Będąc kilkanaście razy w Marrakeszu podziwiałem odległe szczyty Wysokiego Atlasu. Moim marzeniem było kiedyś tam pojechać. Pewnego dnia rodzinka zabrała mnie na wycieczkę do Oukaïmeden - 2660 m n.p.m. centrum sportów zimowych w Maroku. To takie nasze Zakopane - dotarliśmy tam samochodem, a później w górę

Foto archiwum autora

1. Mury otaczające Marrakesz
2. Bramy - baszty
3. Plac Djoma El Fna
4. Widok na Atlas Wysoki
5. Parking w Oukaïmeden
6. Wyciąg w górach Atlasu Wysokiego
7. Podziwianie szczytów Atlasu Wysokiego.



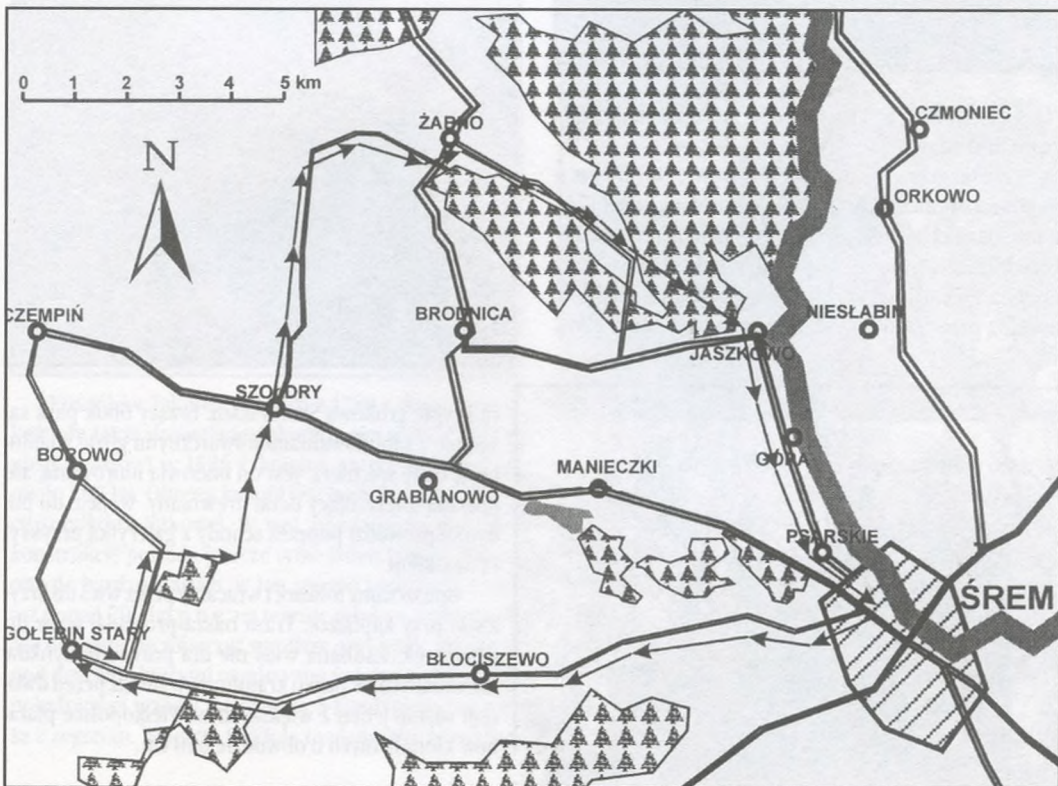
Szlakiem architektury drewnianej (II)

Śrem - Gaj - Błociszewo - Gołębin Stary - Szoldry -

Grzybno - Żabno - Jaskowo - Góra - Śrem (ok. 45 km)

Druga wycieczka rowerowa szlakiem architektury drewnianej prowadzi przez teren leżący na północny-zachód od Śremu i leżący w gminach Czempin i Brodnica. Trasa jest łatwa i przyjemna do jazdy, bowiem nie ma większych wzniesień. Niestety brak także większych kompleksów leśnych i zbiorników wodnych, gdzie można by wypocząć.

Wyruszamy ze Śremu kierując się w stronę szpitala a później nowego osiedla Helenki. Wkrótce mijamy poligon wojskowy i wieś Gaj. Przy drodze zwraca uwagę, stojący przed jednym z gospodarstw, duży krucyfiks z ludową rzeźbą Chrystusa pochodzącą podobno z XVIII w. Poboczne drogi z Gaju do sąsiedniego Błociszewa porasta aleja złożona z ponad 200 okazałych kasztanów,



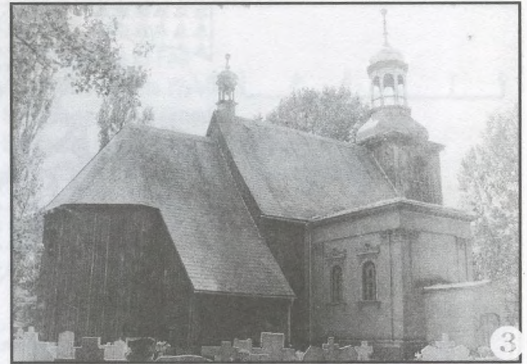


kilku klonów, lip i jawora. Cała aleja uznana została za pomnik przyrody.

Przy skrzyżowaniu dróg w Błociszewie stoi drewniany kościół św. Michała Archaniola wzniesiony przed 1736 r. Jest to trzeci kościół stojący w tym samym miejscu. Poprzednie świątynie zapewne także były zbudowane z drewna. Kościół jest budowlą o konstrukcji szkieletowej, a wolną przestrzeń między belkami wypełniono gliną.

Nie widać tego na zewnątrz, ściany oszalowano deskami. Odmienne prezentuje się wnętrze kościoła, tutaj całość ścian przykryto tynkiem. Przylegająca niewielka wieżyczka z zegarem pokryta jest blachą, natomiast nawa kościelna posiada pokrycie łupkowe, obecnie coraz radsze. We wnętrzu zwraca uwagę polichromia wykonana w okresie międzywojennym przez znanego malarza Wacława Taranczewskiego. Zespół kościelny dopełnia stojąca obok dzwonnica oraz kaplica rodowa Kęszyckich, dawnych właścicieli Błociszewa.

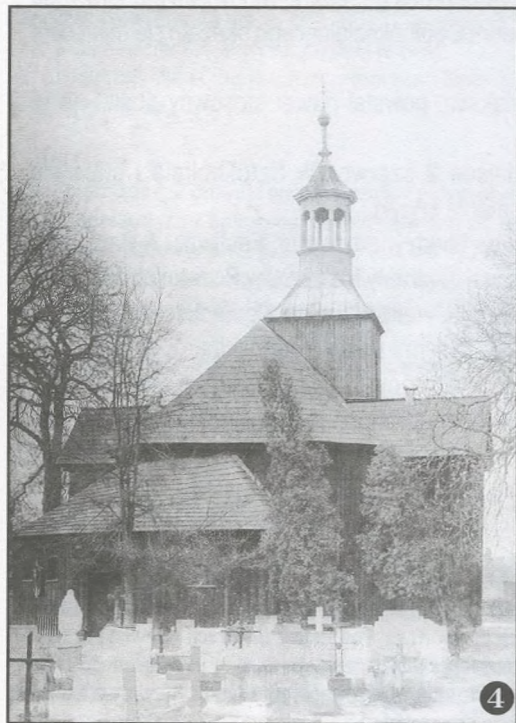
Opuszczamy wieś i drogą asfaltową obok cmentarza jedziemy do Gołębina Starego. Wśród nowej zabudowy blokowej, przed dawnym domem kultury stoi rzeźba przedstawiająca wiejskich muzykantów. To pamiątka nawiązująca do odbywanych corocznie w październiku Turnieju Dudziarzy Wielkopolskich. W końcu wsi wśród drzew ukazuje się kościół NMP Wniebowziętej pochodzący z 1670 r. Tym razem jest to drewniana budowla o konstrukcji zrembowej posadowiona na ceglanej podmurówce. Dachy pokryto niestety nową blachą. Ładną sylwetkę barokowego kościoła zakłóca nieco murywana neorenesansowa przybudówka z 1882 r. mieszcząca



ca kryptę grobową Szoldrskich. Leżący obok park sąsiaduje z zabudowaniami folwarcznymi gdzie znajduje się duży spichlerz. Jest on budowlą murowaną, ale posiada interesujący detal drewniany. Wejście do budynku prowadzi poprzez schody z galerijką przykrytą daszkiem.

Opuszczamy folwark i wracamy przez wieś do krzyżówki przy kapliczce. Trasa nasza prowadzi teraz do Gorzyczek. Zadbana wieś nie ma prawie budynków drewnianych. W parku krajobrazowym tuż przed dworem rośnie jeden z większych w Wielkopolsce płatanów klonolistnych o obwodzie 650 cm.

Po wyjeździe z parku kierujemy się szosą początkowo w stronę Nowego Gołębina, by tuż przed wsią skrócić w polną drogę, która doprowadzi nas do Szolder. Przejeżdżamy przez wieś, na końcu której wznosi się rozległy przebudowany dwór z XVIII w. Po kilku dalszych kilometrach osiągamy Grzybno. Mijamy ładnie utrzymany park z dworem, siedzibą Zespołu Szkół Rolniczych. Droga prowadzi między stawami rybnymi i kierujemy się do Żabna. Już z daleka ukazuje się wysoka wieża kościoła. Centrum wsi to niewielki plac zamknięty od północy terenem kościelnym z cmentarzem.



Kościół św. Jakuba pochodzi z 1789 r. Wcześniejsze kościoły także drewniane spłonęły, pierwszy z 1431 r. uległ pożarowi w 1526 r, kolejny przetrwał dłużej bo około 250 lat. Obecny kościół jest budowlą o konstrukcji sumikowo-łątkowej. W woj. poznańskim podobną konstrukcję posiada jeszcze tylko jeden kościół. Należy ona do bardzo starych, w ten sposób budowano chaty już ponad 700 lat p.n.e. na terenie grodu w Biskupinie. Nie uda nam się zobaczyć sumików oraz łątek, ukryte są pod deskami, którymi oszalowano świątynię. Od strony południowej wznosi się wysoka 3-kondygnacyjna wieża z zegarem. Wnętrze kościoła ma jednolite barokowe

wyposażenie pochodzące z okresu budowy. Przy bramie kościelnej niewielki budynek drewniany, kryty gontem pełniący rolę magazynu.

Opuszczamy Żabno drogą prowadzącą do Brodniczki i dalej przez Esterpole i Ludwikowo dojeżdżamy do Jaskowa. W Centrum Hipiki można zamienić rumaka stalowego na prawdziwego i odbyć małą wycieczkę po okolicznych lasach i łąkach Rogalińskiego Parku Krajo-
brazowego.

Gdy już wrócimy na swój ulubiony rower trasa doprowadzi nas do Góry. W zabudowaniach folwarcznych warto zwrócić uwagę na spichlerz o konstrukcji szkieletowej. Przestrzeń między belkami wypełnia cegła, piętro obiega podwieszona drewniana galeria. Przed folwarkiem przy drodze wznosi się, wielokrotnie opisywany, krzyż z 1752 r.



Ostatni odcinek trasy to zjazd z Góry, obok centrum radioowo-telewizyjnego, do Psarskiego. I już właściwie jesteśmy w domu.

tekst i zdjęcia
Zbigniew SZMIDT

1. Gaj
2. Błociszewo
3. Gołębin Stary
4. Żabno
5. Góra

TEATRALNY „SZCZYT” W ŚREMIE

W czwartek **28 maja 1998 r.** odbyła się w Śremie otwarta próba generalna widowiska plenerowego Teatru Ósmego Dnia pt. „Szczyt”, boisko szkolne Liceum Ogólnokształcącego okazało się miejscem niezwykle teatralnym.

Nazwałem to żartobliwie śremską prapremierą światową, powstał nawet stosowny plakat na tę okoliczność, który trafił do teatralnego archiwum.

Oficjalna światowa premiera „Szczytu” miała miejsce 2 czerwca w Sztokholmie i stała się wydarzeniem, zachwycając widzów i zdobywając uznanie krytyki.

Następnie „Szczyt” był prezentowany w Katowicach na Międzynarodowym Festiwalu A Pant, a 25 czerwca widowisko uświetniło Międzynarodowy Festiwal Teatralny Malta '98 w Poznaniu. W imieniu Teatru Ósmego Dnia i własnym serdecznie dziękujemy Dyrekcji Liceum Ogólnokształcącego za umożliwienie teatralnego święta w naszym mieście; byliśmy pierwszymi widzami niezwyklego przedstawienia o prawdziwym obliczu ludzi wywyższonych przez władzę i pieniądze, o niebezpiecznym przesuwaniu granic wolności, i o nas samych - dzisiaj w Śremie, a może jutro w Europie...

I tak już zostanie.

Andrzej PAKULSKI

PREMIEROWE RECENZJE

I.

„Szczyt», alegoryczna rozprawa o wzajemnych relacjach możliwych tego świata i małych, podana w stylu «technoshow», okazał się czytelny dla międzynarodowej publiczności i równocześnie zachwylił stroną wizualną. Impulsem do powstania spektaklu były dla artystów Teatru perwersyjne sceny ze światowego szczytu na temat głodu, w czasie którego otyli politycy szturmowali stoły uginające się od jadła. Stąd w «Szczycie» takie odrażające figury reprezentantów władzy. [...]

Do przedziwnej procesji artystów dołączył w pewnej chwili inwalida na wózku i właściwie nikt z widzów nie wiedział, czy należy do spektaklu czy nie. Pozwoliło to uświadomić publiczności, iż ona także jest przedmiotem w tej grze.”

(Piotr Cegielski „Gazeta Wyborcza” - Sztokholm, 2 i 3 czerwca 1998.)

II.

„Jak zwykle w historii «Ósemek», widowisko jest realizacją zbiorową. Powstało z inspiracji telewizyjną wiadomością na temat pewnego szczytu poświęconego problemowi głodu, obrazowanej zdjęciami z wytwornych biesiad jego uczestników.

Tematem «Szczytu» jest rytuał rządzenia, bycia władzą, bycia wywyższonym. «Szczyt» analizuje samoubóstwienie człowieka wyniesionego przez władzę i pieniądze. «Szczyt» jest też rozprawą o podziale świata na możnych i małych. Można więc w nim odnaleźć także echa lęków zamożnej zachodniej Europy, która niezbyt chętnym okiem patrzy na zakusy biedniejszych kuzynów pragnących uszczknąć coś dla siebie z jej dobrobytu.

Sugestywność wizji zaproponowanej przez «Ósemki» polega na tym, że teatr wciąga do spektaklu widzów (...), którzy z początku kokietowani dworskimi ukłonami, deszczem złotych cekinów i fajerwerków, potem staną się świadkami rozpasanej uczt, celem karabinów maszynowych

i wyrzutni raketowych, by w końcu, gdy Mandaryni odjadą, poczuć solidarność z samotnym, zataczającym się biedakiem, który dobytek życia mieści w dwóch plastikowych torbach.

«Ósemki» patrzą na nasze wejście w struktury europejskie z ironią. Jedną ze scen «Szczytu» przedstawia przybycie «ubogiego krewnego» (...), który przybywa na dziwnym bacyku napędzanym siłą własnych mięśni. [...] I choć zostanie dopuszczony do uczty, gdzie na półmisku w tańcu «go – go» wdzieńczy się młode dziewczę, to będzie zupełnie bezradny wobec opancerzonych «czterech jeźdźców Apokalipsy», za którymi zataczając się próbuje gonić z dwoma plastikowymi torbami. (...)

Wizja «Ósemek» jest bliska gorzkiej prawdy”

(Danuta Lubina-Cipińska „Rzeczpospolita” - Katowice, 14 czerwca 1998).

III.

„Teatr Ósmego Dnia nie ma problemów z pokonaniem barier językowych i kulturowych. Teatr ten stał się mistrzem w opanowywaniu przestrzeni (...), na wysokich konstrukcjach nadjeżdżają przedstawiciele władzy, w przerysowanych strojach, żądni naszej uwagi. (...) Nagle na wysokim metalowym rowerze wjeżdża przedstawiciel ludu. Początkowo napotyka na wzdarcie władców, niemniej po rozdzieleniu im orderów jest o wiele milej widziany.

Punktem kulminacyjnym przedstawienia jest wjazd wysokiego, pokrytego folią plastikową stołu, na którym

leży piękna, prawie naga tancerka. Wszyscy jej pragną, wszyscy chcą kawałka jej piękna. Przez chwilę wydaje się, że podział będzie sprawiedliwy, wszyscy jednorazowo pożerają upragnioną. Dochodzi jednak do walki - bronią są błyszczące zabawki, kolorowe karabiny.

Teatr Ósmego Dnia opanował trudną sztukę przemawiania do wielu i robienia światowego show w połączeniu z ważnym politycznym przesłaniem.”

(Daniel Andersson „Dagens Nyheter” - Sztokholm, 4 czerwca 1998 r.)

IV.

„Teatr Ósmego Dnia w czasie trwania uroczystości «Sztokholm stolicą kultury '98» - wybrał Stare Miasto na entuzjastycznie przyjętą światową premierę nowego przedstawienia (...), w którym śmiało krzyżują się formy sztuki: scenografia łączy się z instalacjami, taniec z cyrkiem i błazenadą. W plastyce mieszają się podobne elementy. Być może niestosowne jest pytanie o to, czy ogląda się widowisko, show, teatr? (...)

Teatr Ósmego Dnia opanował sztukę balansu. (...)

Upajający balet rozgrywa się wzdłuż i wszerz wśród publiczności, zostaliśmy wciągnięci w radość tworzenia oraz artystyczną śmiałość. Ta bogata, wizualna, fizyczna, bezstronna sztuka trafiła tam gdzie oziębła sztuka konceptualna chybia - prosto w zmysły.”

(Jessica Kempe „Dagens Nyheter” - Sztokholm, 4 czerwca 1998 roku)

Życie na szczycie

Niespodziewanie do dyspozycji śremskich wielbicieli teatru alternatywnego udostępniono widowisko, którego premiera odbyła się 2 czerwca w Sztokholmie.

Wszyscy zainteresowani ostateczną formą przedstawienia plenerowego grupy teatralnej, która dała początek polskiemu nurtowi teatru kontestacyjnego mają okazję nadrobić zaległości 25 czerwca podczas Festiwalu Teatralnego Malta '98.

28 maja około godz. 22.00 obszar, którego granice wyznaczone zostały przez boisko szkolne - dziedziniec Liceum Ogólnokształcącego stanowił przestrzeń teatralną zbiorowej improwizacji aktorów poznańskiego Teatru Ósmego Dnia.

Zgromadzona publiczność, nieprzypadkowa, cierpliwą, zajęła „bezpieczne” miejsca, umożliwiające bierny udział i skromną obserwację widowiska, które jak wszyscy przypuszczali intensywnie zadziała na zmysły i wy-

obrażnię, głęboko zaangażuje i z pewnością na chwilę spowoduje utratę równowagi, utrudniając bezkonfliktowo powitać kolejny wschód słońca.

Tak też się stało, trudno bowiem było myśleć o jutrzejszych klasówkach i jednocześnie obcować z ruchem, dźwiękiem, akcją, obrazem przestrzennym, będącym nośnikiem odważnych, zdecydowanych, rozgoryczonych wizji wrażliwych i przenikliwych obserwatorów realizujących spektakl dotyczący „problemu współczesnego świata” pt. „Szczyt”. Ukryci w ciemności majowej nocy, wszyscy zgromadzeni, zmuszeni do posłuszeństwa wobec tego co widzą i słyszą, stopniowo ulegali dominacji bohaterów, wodzów, dyktatorów, oczarowani rozmachem, pięknem, pewnością siebie figur stanowiących siłę i mądrość ludzkości. Tych wszystkich będących na szczycie własnym, naszym, uśmiechających się do nas z samej góry, bezwstydnie radosnych i wolnych na swój użytek i nasze życzenie. Zmu

szeni do systematycznej prezentacji, utrwalającej wizerunek silnej władzy, wodzowie - bogowie na oczach i przy pomocy publiczności tworzą własny, aktualny, zgodny z oczekiwaniami podglądaczy system współlistnienia a konkretnie otrzymanej lub przywłaszczonej i sztucznie podtrzymywanej możliwości globalnego rządzenia, sądzenia, narzucania, decydowania. Stworzeni na obraz i podobieństwo nas samych uczują, konsumują, kaleczą, profanują i przywłaszczają wszystko stanowiące przejaw autentyczności, uczciwości i niezależności. Defraudują zastane, niewygodne, mało efektowne, intuicyjnie realizowane przez wszystkich granice etyczne, moralne, będące kulą u nogi dla każdego lidera, działacza śniącego o biesiadowaniu w gronie decydentów. Stanowiąc elitarny klub wymagają od potencjalnych członków i następców bezwzględnej profesjonalizmu w tworzeniu wizerunku kolektywnego, pozabawionego indywidualnej twarzy, często zbyt oryginalnej więc nieprzewidywalnej w skutkach. Będąc bierną publicznością, darząc ślepym zaufaniem wizerunek siły i wolności bez ograniczeń, tak ładnie prezentujących się zawsze i wszędzie, tak mało wymagający i przyjemni, pamiętamy o istniejącym niebezpieczeństwie pominięcia każdego z nas na rzecz wszystkich, oklaskujemy więc słabiej i z rezerwą przedstawienie na szczycie.

Katarzyna KAMZOL

„Szczyt” autorski spektakl Teatru Ósmego Dnia
Scenariusz, reżyseria: Teatr Ósmego Dnia
Scenografia: Jacek Chmaj
Muzyka: Arnold Dąbrowski
Kostiumy: Zespół przy współpracy Izabeli Rudzkiej
Bibliografia dla zainteresowanych:
Zbigniew Gluza „Ósmy dzień” Warszawa 1982
Aldona Jawłowska „Więcej niż teatr” PIW Warszawa 1988
Elżbieta Morawiec „Powidoki teatru” Wydawnictwo Literackie Kraków 1991

Współczesny rytuał. Sięganie po władzę, zagarnianie jej insygniów, przywilejów. Wznoszenie rąk, bynajmniej nie w geście pozdrowienia. Raczej samouwielenia, absurdu poczucia własnej, przeliczalnej na zagarnięte bogactwa - wartości. Współczesny sakrament. W Świątyni na szczycie Niekwestionowanych Podłości, Bezwzględnych Zachłanności, Aroganckiej Wszechwiedzy.

Majowa noc. Kwitnące topole zawstydzone snopem światła brały powietrze w swe śnieżne posiadanie. Ciszy nie starczyło miejsca. Muzyka dziwaczna, pulsująca jak zapowiedź czegoś zdumiewającego. Mały-wielki spisek przeciwko gnuśności uspokojonych głów.

Niepokój pierwszy. Parada współczesnych bożków, złotych cielec? Rewia gwiazd? Nie? To skąd te zachwycone spojrzenia? Bo te przepyszne szaty, monumentalne trono - pojazdy, gwardia służalczych przewoźników... Wspaniała symbioza oszołomienia, podziwu, zazdrości, ...czegoś nieuchwytnego.

Jakby ledwo słyszalne słowa: „Bez was byliśmy niczym!”. Czy dobrze słyszę? - „I wy bylibyście niczym bez nas!” To chyba tylko echo...

I pojawia się Zwykły Człowiek. Pokazuje odznaczenia, ordery, zrzuca ubranie - symbol nieuprzywilejowania, oczyszcza się z nagannych teraz uwarunkowań. Staje się Nowym Człowiekiem. Czy będzie pamiętał, że tradycyjne cnoty zwykłych ludzi, wyrastające z nakazów wiary, sumienia, konwencji społecznych i obyczajowych - uczciwość, odwaga, bezinteresowność czy miłosierdzie - uznawane są przez totalną władzę tylko do granic politycznej użyteczności?

Niepokój drugi. Przeczuwalne Widmo niezrozumienia, nieuknionego konfliktu... Rozpoczyna się orgiastyczna uczta. Uczta na dachu świata, dla władców świata, granicząca z obłędem. Przedmiotem konsumpcji staje się Kobieta - symbol pierwotnych, naturalnych, nieskażonych niczym, i przez to atrakcyjnych instynktów. Symbol wszelkiego zezwierzęcenia, które w dłoniach, ustach, zachłannym posiadaniu Władców zmienia się w przerażające bestiariusz ludzkich popędów. Chęć posiadania staje się koniecznością posiadania. Za wszelką cenę. (Niepokój trzeci.) Przepoczwarzony w okrutnego demona jeszcze niedawno tak podniecający duch zabawy w podbój świata - sieje spustoszenia. Przewraca porządki - przyzwala Władców na opuszczenie swych wysokosiedzących siedzib; wynosi na nie służalczą masę (ach, jak rosną w siłę!). Narusza równowagę, harmonię absurdu samouwielenia, pozornie bezpiecznego przepychu. Uzależnia od wizji posiadania - więcej! więcej! Oślepia, ogłusza, podporządkowuje. Zobojętnia.

I kto zdolny jest zauważyć, usłyszeć głos, który dociera na szczyt, wpłata się między ten zamęt niszczenia, wir pożądlivosti...? Samotna, delikatna postać ludzka, której nie pozwolono nie powiedzieć - wyraża samą siebie w ponad-słowny, najczelniejszy sposób.

Teatr Ósmego Dnia opowiada się za przypisaniem teatrowi roli gry, której celem jest pobudzenie i ujawnienie takich cech rzeczywistości społecznej, które w życiu codziennym oczywiste nie są. Toteż pod monumentalnością i nabrzmiałą widowiskowością spektaklu „Szczyt” poukrywane są oczywiste i w gruncie rzeczy proste symbole - toksyczność dążenia do władzy i konsekwencje jej niewłaściwego wykorzystania. I konieczność pamiętania o tym, co najcenniejsze zostawił nam odchodzący, przepojony pychą wiek.

Paulina ŁAPIŃSKA



KINO SŁONKO ZAPRASZA w lipcu

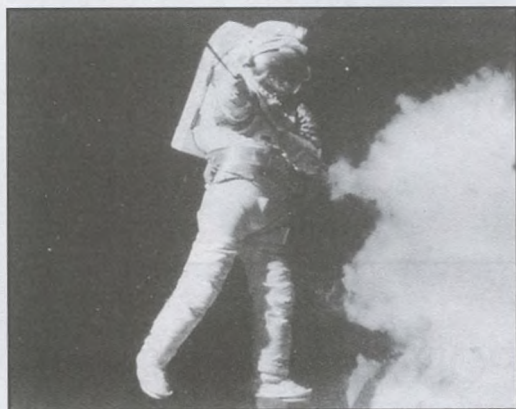
FATALNA NAMIETNOŚĆ

4-6.VII. sobota, niedziela, poniedziałek
godz. 19:00

Film sensacyjny. Znany amerykański prawnik wyjeżdża do Chin, by wynegocjować umowę z tamtejszym rządem w sprawie telekomunikacji satelitarnej. Po nocy spędzonej z miejscową piękną Amerykanką zostaje aresztowany i oskarżony o morderstwo. W filmie zobaczymy Richarda Gere i Bai Ling.

DZIEŃ ZAŁŁADY

11-13.VII. sobota, niedziela, poniedziałek
godz. 19:00



Film science-fiction. Do naszej planety zbliża się z ogromną prędkością kometa. Sprawa utrzymywana jest w kompletnej tajemnicy. Jedynym sposobem na ocalenie Ziemi jest samobójcza akcja ratunkowa. Tymczasem o nadciągającym niebezpieczeństwie dowiaduje się opinia publiczna.

KOSZMAR MINIONEGO LATA

18-20.VII. sobota, niedziela, poniedziałek
godz. 19:00

Film, który powstał na fali sukcesów „Krzyku”. Czwooro przyjaciół z małego miasteczka przypadkowo po-



trąca samochodem tajemniczego mężczyznę. Rok po tragicznym wydarzeniu zaczęła się bardzo dziwne rzeczy.

PÓŁNOĆ W OGRODZIE DOBRA I ZŁA

25-27.VII. sobota, niedziela, poniedziałek
godz. 19:00

Do spokojnego miasteczka na południu USA przyjeżdża dziennikarz. Początkowo pragnie tylko opisać doroczny bal dobroczynny - jednak wkrótce zostaje popełnione tajemnicze morderstwo. Film wyreżyserował Clint Eastwood, a na ekranie zobaczymy m.in. jego córkę Alison oraz Johna Cusacka i Kevina Spaceya.

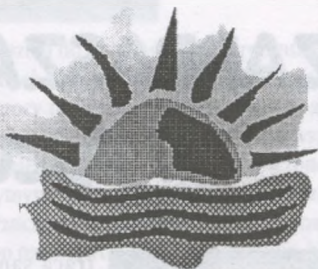


WAKACYJNE KINO DLA DZIECI

wtorki i czwartki godz. 10:00 i 12:00, bilety: 1 zł.

- 2.VII. - „Anastazja” - film animowany
- 7.VII. - „Aleks sam w domu” - komedia
- 9.VII. - „Elfy z ogrodu czarów” - baśń filmowa
- 14.VII. - „Flubber” - komedia
- 16.VII. - „George prosto z drzewa” - komedia przygodowa
- 21.VII. - „Herkules” - film animowany
- 23.VII. - „Złodziej z Bagdadu” - baśń
- 28.VII. - „101 Dalmatyńczyków” - film animowany

Uwaga! W sierpniu Kino Słonko nieczynne.



ŚREMSKI OŚRODEK KULTURY
ZAPRASZA

" MUZYCZNE PIĄTKI NAD WARTĄ "

W LIPCU WYSTĄPIĄ:

03.07. - BIG BEAT BAND
10.07. - LOS CANDELAS
17.07. - NADMIAR
24.07. - THE BLOOZZ & KEITH DUNN
31.07. - JAFIA NAMUEL

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ
W SIERPNIU

LATO '98

ŚREMSKI OŚRODEK SPORTU I REKREACJI

zaprasza

informacja tel. 283 04 51

GAZETA ŚREMSKA - siedziba redakcji - Muzeum Śremskie, 63-100 Śrem, ul. Mickiewicza 89, tel. 061/28 35 938

Redagują: Mariusz KONDZIELA (redaktor naczelny), Barbara JAHNS (redaktor prowadzący)

Opracowanie graficzne: Robert CZAPRACKI. **Współpraca:** Eugeniusz FERSTER.

Wydawca: Zarząd Miejski w Śremie

Projekt okładki i zdjęcia: Mariusz DZIUBA.

Skład komputerowy, fotonaświetlanie: WIGO Pracownia Informatyczno-Graficzna, Śrem, tel./fax (061)28-30-216.

Druk: Firma EM TOMCZAK Ewa, Śrem, tel. (061) 28-35-068.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam oraz zmiany programów i terminów wprowadzonych po oddaniu numeru do druku.

Foto: Dni Śremu - Grzegorz PAWLAK
 2 str. okładki - Krzysztof JURGA i Piotr DŁUGOSZ
 1 i 3 str. okładki - Piotr PIECIAK

s p e k t a k l
w
S z t o k h o l m i e

TEATR ÓSMEGO DNIA

02.06.1998



LIPIEC SIERPIEŃ

wystawa - Muzeum Śremskie

W TEATRZE ANIMACJI





Uchwała Nr 383/XLVII/98 Rady Miejskiej w Śremie z dnia 2 czerwca 1998 r.

w sprawie: zmiany uchwały Nr 20/IV/94 Rady Miasta i Gminy w Śremie z dnia 26 sierpnia 1994 r. w sprawie ustalenia cen za przewozy osób środkami komunikacji miejskiej w Śremie zmienionej uchwałami Nr 127/XVII/95, Nr 219/XXI/96 i Nr 324/XXXIX/97.

Na podstawie art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (tekst jednolity Dz. U. Nr 13 poz. 74 z 1996 r. z późn. zm.) oraz art. 18 ust. 3a ustawy z dnia 26 lutego 1982 r. o cenach (tekst jednolity Dz. U. Nr 37 poz. 195 z 1988 r. z późn. zm.) Rada Miejska w Śremie uchwala co następuje:

§ 1

1) § 1 ust. 1 wyżej wymienionej uchwały otrzymuje następujące brzmienie:

1. Cena biletu jednorazowego za przejazd autobusem na liniach komunikacji miejskiej wynosi:

- bilet normalny 1,00 zł

- bilet ulgowy 0,50 zł

2) zmienia się brzmienie pkt 2 litera b Załącznika do uchwały Nr 20/IV/94 na:

„studenci szkół wyższych i uczniowie szkół dziennych podstawowych, ponadpodstawowych i policealnych”

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Śremie.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1998 r.

§ 4

Uchwała podlega opublikowaniu w prasie i telewizji lokalnej na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Śremie oraz w autobusach komunikacji miejskiej.

*Z-ca Przewodniczącego Rady Miejskiej
Kazimierz GENDERKA*

Uchwała Nr 384/XLVII/98 Rady Miejskiej w Śremie z dnia 2 czerwca 1998 r.

w sprawie: zmiany uchwały Nr 66/XI/95 Rady Miejskiej w Śremie z dnia 17 marca 1995 r. dotyczącej zasad gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy oraz kryterium wyboru osób, z którymi umowy najmu zawierane będą w pierwszej kolejności zmienionej uchwałami: Nr 105/XIV/95 Rady Miejskiej w Śremie z dnia 30 czerwca 1995 r., Nr 237/XXX/96 Rady Miejskiej w Śremie z dnia 30 października 1996 r., Nr 263/XXXIII/97 Rady Miejskiej w Śremie z dnia 14 lutego 1997 r., Nr 328/XXXIX/97 Rady Miejskiej w Śremie z dnia 17 października 1997 r. i Nr 360/XLIII/98 Rady Miejskiej w Śremie z dnia 27 lutego 1998 r.

Na podstawie art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (tekst jednolity Dz. U. Nr 13 poz. 74 z 1996 r. z późn. zm.) art. 5 ustawy z dnia 2 lipca 1994 r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych (Dz. U. Nr 105 poz. 509 z 1994 r. z późn. zm.) Rada Miejska w Śremie uchwala co następuje:

§ 1

W uchwale Nr 66/XI/95 Rady Miejskiej w Śremie z dnia 17 marca 1995 r. zmienionej uchwałami Nr 105/XIV/95, Nr 237/XX/96, Nr 263/XXXIII/97, Nr 328/XXXIX/97 i 360/XLIII/98 wprowadza się następującą zmianę:

w § 2 ust. 2 pkt 1 dodaje się nowe zdanie o następującym brzmieniu:

„Dopuszcza się przekroczenie ogólnej powierzchni mieszkalnej 10 m² na 1 osobę w lokalach znajdujących się w budynkach w Śremie przy ul. Grunwaldzka 8A i 8C”.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Śremie.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i podlega podaniu do publicznej wiadomości przez rozplakatowanie obwieszczeń w miejscach publicznych i na tablicy informacyjnej Urzędu Miejskiego w Śremie oraz w prasie lokalnej.

*Z-ca Przewodniczącego Rady Miejskiej
Kazimierz GENDERKA*

Uchwała Nr 385/XLVII/98 Rady Miejskiej w Śremie z dnia 2 czerwca 1998 r.

w sprawie zasad i trybu umarzania wierzytelności Gminy z tytułu sprzedaży użytkownikom wieczystym - osobom fizycznym nieruchomości oddanych w użytkowanie wieczyste.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15, art. 45 ust. 1 i art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (jednolity tekst Dz. U. Nr 13 poz. 74 z 1996 r. z późn. zm.), art. 17 ust. 3 ustawy z dnia 5 stycznia 1991 r. - Prawo budżetowe (Dz. U. Nr 72 poz. 344 z 1993 r. z późniejszymi zmianami) Rada Miejska w Śremie uchwala co następuje:

§ 1

Wierzytelności Gminy powstałe z tytułu sprzedaży użytkownikom wieczystym - osobom fizycznym, przed dniem 1 stycznia 1998 r., nieruchomości oddanych w użytkowanie wieczyste mogą być umarzane.

§ 2

Umorzenia dokonuje Zarząd Miejskiej w Śremie na wniosek osoby uprawnionej, złożony do 31 grudnia 1998 r.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Śremie.

§ 4

Uchwała podlega podaniu do publicznej wiadomości poprzez rozplakatowanie na tablicach informacyjnych Urzędu Miejskiego w Śremie oraz w prasie lokalnej.

§ 5

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

*Z-ca Przewodniczącego Rady Miejskiej
Kazimierz GENDERKA*

Uchwała Nr 386/XLVII/98 Rady Miejskiej w Śremie z dnia 2 czerwca 1998 r.

w sprawie nadania nazw nowo powstałym ulicom w Śremie na osiedlu Helenki „C”.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 13 - ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (tj. Dz. U. Nr 13 poz. 74 z 1996 r. z późn. zm.) oraz zgodnie z Zarządzeniem Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 28 czerwca 1968 r. o ustaleniu wytycznych w sprawie nadawania nazw ulicom i placom oraz numeracji nieruchomości (Mon. Pol. Nr 30 poz. 197 z 1968 r.) - Rada Miejska w Śremie uchwala co następuje:

§ 1

1. Nadaje się nazwy nowym ulicom w Śremie na osiedlu Helenki „C”.

2. Szczegółowy wykaz nowych nazw ulic wraz z opisem ich położenia zawarty jest w załączniku nr 1 do niniejszej uchwały.

3. Graficzne położenie ulic obrazuje załącznik nr 2.

4. Biografie patronów ulic zawarte są w załączniku nr 3.

§ 2

Uchwała podlega ogłoszeniu w sposób zwyczajowo przyjęty, tj. przez rozplakatowanie w miejscach do tego przeznaczonych oraz opublikowaniu w lokalnej prasie.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Śremie.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Z-ca Przewodniczącego Rady Miejskiej
Kazimierz GENDERKA

Uchwała Nr 387/XLVII/98 Rady Miejskiej w Śremie z dnia 2 czerwca 1998 r.

w sprawie nadania nazw nowo powstałym ulicom w Nochowie

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 13 - ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (tj. Dz. U. Nr 13 poz. 74 z 1996 r. z późn. zm.) oraz zgodnie z Zarządzeniem Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 28 czerwca 1968 r. o ustaleniu wytycznych w sprawie nadawania nazw ulicom i placom oraz numeracji nieruchomości (Mon. Pol. Nr 30 poz. 197 z 1968 r.) - Rada Miejska w Śremie uchwała co następuje:

§ 1

1. Nadaje się nazwy nowym ulicom we wsi Nochowo usytuowanym w dwóch odrębnych kompleksach.

2. Szczegółowy wykaz wszystkich nowych nazw ulic z opisem ich położenia zawarty jest w załączniku nr 1 do niniejszej uchwały.

3. Graficzne położenie obu kompleksów w obrębie wsi odzwierciedla załącznik nr 2.

4. Graficzne położenie ulic w kompleksie przeznaczonym pod budownictwo jednorodzinne obrazuje załącznik nr 3.

5. Graficzne położenie ulic w kompleksie przeznaczonym pod działalność gospodarczą z funkcją mieszkaniową obrazuje załącznik nr 4.

§ 2

Uchwała podlega ogłoszeniu w sposób zwyczajowo przyjęty, tj. przez rozplakatowanie w miejscach do tego przeznaczonych oraz opublikowanie w lokalnej prasie.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Śremie.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Z-ca Przewodniczącego Rady Miejskiej
Kazimierz GENDERKA

Uchwała Nr 394/XLVIII/98 Rady Miejskiej w Śremie z dnia 9 czerwca 1998 r.

w sprawie: zmiany uchwały budżetowej na rok 1998.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (tekst jednolity: Dz. U. Nr 13 poz. 74 z 1996 r. ze zmianami) oraz art 8 i art. 47 ustawy z dnia 5 stycznia 1991 r. - Prawo budżetowe (tekst jednolity: Dz. U. Nr 72 poz. 344 z 1993 r. ze zmianami) Rada Miejska w Śremie uchwała co następuje:

§ 1

W Uchwale Nr 351/XLII/98 Rady Miejskiej w Śremie z dnia 30 stycznia 1998 r., w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Śrem na 1998 rok zmienionej Uchwałą Nr 366/XLIV/98 Rady Miejskiej z dnia 2 kwietnia 1998 r. oraz Uchwałą Nr 379/XLV/98 Rady Miejskiej z dnia 28 kwietnia 1998 roku wprowadza się następujące zmiany:

1. § 1 otrzymuje brzmienie:

„Uchwała się budżet Gminy Śrem na 1998 r. w wysokości:

1) dochody 35.962.778,-

w tym:

dotacje celowe na zadania zlecone i powierzone

z zakresu administracji rządowej 2.793.925,-

2) wydatki budżetu 42.328.502,-

3) plany dochodów i wydatków, o których mowa
w pkt. 1 i 2 określone są załącznikami Nr 1 i 2
do niniejszej uchwały.”

2. § 2 otrzymuje brzmienie:

„Ustala się następujące kwoty rozliczeń gospodarki pozabudżetowej z budżetem gminy:

- dotacje z budżetu 4.893.007,-

- wpłaty do budżetu —

(zgodnie z kolumną Nr 4 załącznika Nr 3).”

3. § 3 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„Upoważnia się Zarząd Miejski do dysponowania rezerwą budżetową.”

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Śremie.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega ogłoszeniu.

*Z-ca Przewodniczącego Rady Miejskiej
Kazimierz GENDERKA*

Uchwała Nr 409/XLIX/98 Rady Miejskiej w Śremie z dnia 17 czerwca 1998 r.

w sprawie: zmiany uchwały budżetowej na rok 1998.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (tekst jednolity: Dz. U. Nr 13 poz. 74 z 1996 r. ze zmianami) oraz art 8 i art. 47 ustawy z dnia 5 stycznia 1991 r. - Prawo budżetowe (tekst jednolity: Dz. U. Nr 72 poz. 344 z 1993 r. ze zmianami) Rada Miejska w Śremie uchwała co następuje:

§ 1

W Uchwale Nr 351/XLII/98 Rady Miejskiej w Śremie z dnia 30 stycznia 1998 r. w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Śrem na 1998 rok, zmienionej Uchwałą Nr 366/XLIV/98 Rady Miejskiej z dnia 2 kwietnia 1998 r. oraz Uchwałą Nr 379/XLV/98 Rady Miejskiej z dnia 28 kwietnia 1998 roku, zmienionej Uchwałą Nr 394/XLVIII/98 Rady Miejskiej w Śremie z dnia 9 czerwca 1998 r. wprowadza się następujące zmiany:

1. § 1 otrzymuje brzmienie:

„Uchwała się budżet Gminy Śrem na 1998 r. w wysokości:

1) dochody 36.371.228,-

w tym:

dotacje celowe na zadania zlecone i powierzone

z zakresu administracji rządowej 2.982.375,-

2) wydatki budżetu 42.668.952,-

3) plany dochodów i wydatków, o których mowa
w pkt. 1 i 2 określone są załącznikami Nr 1 i 2 do niniejszej uchwały.”

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Śremie.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega ogłoszeniu.

*Z-ca Przewodniczącego Rady Miejskiej
Kazimierz GENDERKA*

Uchwała Nr 412/XLIX/98 Rady Miejskiej w Śremie z dnia 17 czerwca 1998 r.

w sprawie: zmiany Regulaminu Organizacyjnego Urzędu Miejskiego w Śremie.

Na podstawie art. 33 ust. 2, art. 40 ust. 2 pkt. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (tj. Dz. U. Nr 13, poz. 74 z 1996 r. z późn. zmianami) oraz § 50 ust. 2 Statutu Gminy Śrem, Rada Miejska w Śremie uchwała co następuje:

§ 1

W Uchwale Nr 224/XXIX/96 Rady Miejskiej w Śremie z dnia 10 października 1996 r. w sprawie uchwalenia Regulaminu Organizacyjnego Urzędu Miejskiego w Śremie wprowadza się następującą zmianę:

W załączniku nr 1 do Uchwały § 8 otrzymuje brzmienie:

„§ 8. Zakres działania poszczególnych Wydziałów obejmuje w szczególności sprawy wymienione w Regulaminie oraz inne powierzone przez Burmistrza:

1) Wydział Organizacyjny:

- a) zapewnia sprawną organizację i funkcjonowanie Urzędu oraz obsługę obywateli,
 - b) prowadzi obsługę prawną Urzędu, Zarządu i gminnych jednostek organizacyjnych,
 - c) prowadzi obsługę administracyjną Rady Miejskiej, Zarządu Miejskiego,
 - d) prowadzi sprawy kadrowe pracowników Urzędu oraz dyrektorów gminnych jednostek organizacyjnych
- z wyłączeniem dyrektorów szkół i przedszkoli,
- e) obsługuje kancelarię, sekretariat, biuro informacyjne i archiwum,
 - f) nadzoruje, koordynuje i kontroluje rozpatrywanie skarg i wniosków.

2) Wydział Finansowy:

- a) opracowuje prognozy finansowe dla Gminy,
- b) sporządza projekt budżetu oraz nadzoruje jego realizację,
- c) prowadzi obsługę finansową budżetu Gminy,
- d) opracowuje uchwały dotyczące zmian w budżecie,
- e) prowadzi sprawy płacowe pracowników Urzędu, przedszkoli, Żłobka Miejskiego, Ośrodka Adaptacyjnego, Straży Miejskiej,
- f) prowadzi wymiar, pobór podatków i opłat oraz innych należności,
- g) bieżąco kontroluje prawidłowość wymiarów podatków i opłat oraz zaległości podatkowych,
- h) wydaje zaświadczenia o stanie majątkowym oraz zaświadczenia o niezaleganiu w podatkach,
- i) sporządza sprawozdania z działalności finansowej i budżetowej gminy,
- j) prowadzi obsługę kasową Gminy,
- k) sprawuje nadzór i kontrolę nad gospodarką finansową gminnych jednostek organizacyjnych i jednostek pomocniczych,

l) współpracuje z organami administracji rządowej w sprawach budżetowo-finansowych.

3) Wydział Spraw Obywatelskich:

- a) prowadzi ewidencję ludności,
- b) wydaje decyzje administracyjne w sprawach zameldowania i wymeldowania,

- c) wydaje dokumenty stwierdzające tożsamość,
- d) wykonuje czynności związane z wykonywaniem powszechnego obowiązku obrony oraz współdziała w tych sprawach z organami wojskowymi,
- e) uczestniczy w przygotowaniu i przeprowadzeniu poboru,
- f) załatwia sprawy związane z ochroną przeciwpożarową,
- g) współdziała z Ochotniczymi Strażami Pożarowymi
- h) organizuje przedsięwzięcia obrony cywilnej,
- i) prowadzi magazyn sprzętu OC.
- 4) Urząd Stanu Cywilnego:
 - a) realizuje zadania wynikające z Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego,
 - b) prowadzi akta stanu cywilnego,
 - c) przyjmuje oświadczenia woli o wstąpieniu w związek małżeński.
- 5) Wydział Rolnictwa i Ochrony Środowiska:
 - a) nadzoruje sprawy związane z ochroną roślin uprawowych,
 - b) współpracuje w zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych,
 - c) zajmuje się sprawami dotyczącymi wspólnot gruntowych,
 - d) realizuje zadania związane z zapobieganiem narkomanii,
 - e) zajmuje się koordynacją gospodarki nasiennej,
 - f) współpracuje z organizacjami rolniczymi oraz AWRSP,
 - g) organizuje i przeprowadza okresowe spisy rolne,
 - h) prowadzi sprawy Rad Sołeckich i Wiejskich Komitetów Społecznych,
 - i) realizuje zadania związane z ochroną zwierząt gospodarskich i wolno żyjących,
 - j) realizuje zadania związane z gospodarką wodną, ochroną przeciwpożarową i ochroną wód,
 - k) zajmuje się ochroną gruntów rolnych i leśnych,
 - l) prowadzi sprawy związane z łowiectwem,
 - ł) realizuje zadania w zakresie leśnictwa,
 - m) realizuje zadania w zakresie ochrony przyrody,
 - n) prowadzi sprawy w zakresie geologii,
 - o) realizuje zadania w zakresie ustawy o odpadach,
 - p) w zakresie utrzymania czystości i porządku:
 - nadzoruje utrzymanie i eksploatację składowisk odpadów komunalnych i obiektów wykorzystywania lub unieszkodliwiania tych odpadów,
 - tworzy warunki do selektywnej zbiórki, segregacji i składowania odpadów,
 - współpracuje w organizacji gospodarki odpadami niebezpiecznymi,
 - wydaje zezwolenia na prowadzenie działalności w zakresie usuwania, wykorzystywania i unieszkodliwiania odpadów komunalnych,
 - r) realizuje zadania wynikające z ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska, w tym nadzoruje merytorycznie GFOŚiGW,
 - s) zajmuje się finansowaniem inwestycji w zakresie ochrony środowiska i gospodarki wodnej.
- 6) Wydział Gospodarki Komunalnej:
 - a) prowadzi nadzór nad wykonywaniem usług komunalnych w zakresie umów zawartych przez Gminę,
 - b) realizuje politykę mieszkaniową Gminy,
 - c) prowadzi sprawy dotyczące najmu lokali mieszkalnych i socjalnych oraz nadzoruje zmiany mieszkań,
 - d) prowadzi sprawy dotyczące dodatków mieszkaniowych,
 - e) nadzoruje utrzymanie porządku i czystości w mieście:
 - sprzątanie ulic i chodników,

- utrzymanie zieleni,
 - zakładanie nowych zieleńców,
 - odtwarzanie zieleni po pracach remontowych,
 - likwidacja dzikich wysypisk śmieci,
- f) prowadzi nadzór nad funkcjonowaniem urządzeń oraz infrastruktury komunalnej:
- kanalizacja deszczowa,
 - oświetlenie ulic,
 - cmentarz komunalny,
 - pomniki i groby wojenne,
 - szalety miejskie,
- g) nadzoruje funkcjonowanie komunikacji miejskiej,
- h) prowadzi ewidencję działalności gospodarczej,
- i) nadzoruje funkcjonowanie targowisk,
- j) wydaje zezwolenia na sprzedaż alkoholu,
- k) prowadzi sprawy dotyczące wykonywania krajowego zarobkowego przewozu osób.
- 7) Wydział Gospodarki Gruntami:
- a) realizuje zadania objęte ustawą o gospodarce nieruchomościami a w tym:
- tworzy zasoby nieruchomości komunalnych i gospodaruje nimi,
 - dokonuje obrotu nieruchomościami,
 - dokonuje podziału nieruchomości,
 - nalicza opłaty adiacenckie,
- b) organizuje grunty na potrzeby pracowniczych ogrodów działkowych,
- c) realizuje zadania w zakresie nazewnictwa ulic i numeracji nieruchomości,
- d) realizuje zadania w zakresie komunalizacji mienia,
- e) realizuje zadania w zakresie przekształcenia prawa wieczystego użytkowania w prawo własności.
- 8) Wydział Techniczno-Inwestycyjny:
- a) koordynuje i nadzoruje wykonawstwo inwestycji prowadzonych przez Gminę,
- b) zajmuje się efektywnym wykorzystywaniem środków finansowych i środków technicznych przeznaczonych na zadania inwestycyjne,
- c) realizuje inwestycje związane z infrastrukturą techniczną,
- d) zapewnia prawidłowe funkcjonowanie oraz rozbudowę systemów inżynieryjnych,
- e) współpracuje z Komitetami Społecznymi w dziedzinie inwestycji,
- f) zajmuje się sprawami związanymi z budową, utrzymaniem i eksploatacją dróg.
- 9) Wydział Budownictwa i Gospodarki Przestrzennej:
- a) sporządza studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy uwzględniające cele i kierunki polityki państwa na obszarze województwa,
- b) sporządza miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego lub zmiany planu z uwzględnieniem zadań rządowych, celów publicznych, przepisów szczególnych,
- c) prowadzi dokumentację związaną z podjęciem prac planistycznych i sporządzanych w toku opracowania projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego,
- d) dokonuje się oceny zmian w zagospodarowaniu przestrzennym Gminy,
- e) prowadzi postępowanie administracyjne związane z wydaniem decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, sporządza rejestry i wykazy,
- f) opiniują projekty podziału nieruchomości,
- g) współdziała z Wydziałami, projektantami studium i planów w zakresie przeznaczenia i zasad zagospodarowania terenu, przyjmując rozwój zrównoważony jako podstawę tych działań,

h) przeprowadza negocjacje o warunkach wprowadzenia zadań rządowych do miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego,

i) analizuje skutki uchwalenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego,

j) przygotowuje materiały promocyjne gminy w sprawie zagospodarowania wolnych terenów,

k) nalicza opłaty w związku ze wzrostem wartości nieruchomości lub prowadzi postępowanie odszkodowawcze w związku z obniżeniem wartości nieruchomości po uchwaleniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego,

l) sporządza prognozę skutków wpływu ustaleń planu a środowisko przyrodnicze,

l) w ramach miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego zajmuje się ochroną gruntów rolnych i leśnych.

10) Wydział Oświaty, Kultury i Sportu:

a) programuje sieć szkół podstawowych i przedszkoli na podstawie danych statystycznych i prognoz demograficznych,

b) ocenia i prognozuje potrzeby placówek w zakresie modernizacji, remontów i inwestycji,

c) prowadzi politykę kadrową, ocenia propozycje rozwiązań kadrowych szkół i przedszkoli,

d) prowadzi doradztwo w zakresie organizacji i metod zarządzania oraz w sprawach wynikających ze stosunku pracy w placówkach oświatowych,

e) analizuje i ocenia projekty organizacyjne w zakresie ilości oddziałów, liczby zajęć nadobowiązkowych w placówkach oświatowych,

f) prowadzi sprawy osobowe dyrektorów szkół i przedszkoli,

g) organizuje kursy z zakresu organizacji i zarządzania placówkami oświatowymi (dla dyrektorów i kandydatów na dyrektorów tych placówek),

h) inspiruje i pomaga przy wdrażaniu nowych trendów w zakresie funkcjonowania placówek oświatowych i metod ich zarządzania,

i) pomaga w organizowaniu zajęć rekreacyjno-sportowych na terenie Gminy,

j) organizuje dowóz dzieci do szkół,

k) nadzoruje działalność gminnych jednostek organizacyjnych w zakresie kultury i sportu,

l) współdziała w rozwoju kultury i sportu ze stowarzyszeniami kultury i sportu oraz występuje z propozycją przydziału środków,

l) prowadzi nadzór nad gminnym programem profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz występuje z propozycją przydziału środków dla stowarzyszeń działających w tym zakresie,

m) nadzoruje działalność Żłobka Miejskiego i Ośrodka Adaptacyjnego oraz prowadzi sprawy osobowe dyrektorów tych jednostek,

n) nadzoruje działalność Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz prowadzi jej obsługę administracyjną.”

§ 2

Wykonanie Uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i podlega rozplakatowaniu obwieszczeń na tablicach informacyjnych Urzędu Miejskiego w Śremie oraz ogłoszeniu w prasie lokalnej.

*Z-ca Przewodniczącego Rady Miejskiej
Kazimierz GENDERKA*

Załączniki i uzasadnienia do powyższych uchwał Rady Miejskiej w Śremie dostępne do wglądu w siedzibie Urzędu Miejskiego.